

Dyrektor generalny
UNESCO
przybywa do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego, w pierwszej dekadzie lipca br. przybędzie z oficjalną wizytą do Polski dr Amadou-Mathar M'Bow, dyrektor generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO).

(PAP)

Wydanie
I

Łódź
poniedziałek, 2 lipca 1984 roku
Rok XL
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 85004

Cena
5 zł

DZIENNIK
ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

DZIŚ I JUTRO

Posiedzenie Sejmu PRL

2 lipca o godz. 11 rozpoczyna się dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL. Przedstawiona zostanie informacja rządu o realizacji programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r. oraz o stanie zapewnienia rolnictwu środków produkcji. W toku debaty do której zapisało się kilkunastu posłów. Sejm oceni, jakie są efekty pierwszego roku realizacji programu żywnościowego. Rządowe sprawozdanie wskazuje zarówno na osiągnięcia, jak i dzielniny, w których nie osiągnięto w pełni oczekiwanych efektów. Z jednej strony wzrosła m. in. efektywność nakładów materialnych zarówno w gospodarce chłopskiej, jak i w spółdzielczości. Z drugiej — zagrożone są inwestycje w przemyśle rolnospożywczym. Jak wynika z dotychczasowych prac komisji sejmowych — posłowie widzą jeszcze немало innych trudności i z pewnością nawiążą do nich w debacie.

Można się spodziewać, że potrwają one przez większą część poniedziałkowych obrad.

Następny punkt porządku dziennego, to sprawozdanie komisji sejmowych o rządowym przedłożeniu „Polityki mieszkaniowej — realizacja i zamierzenia”. Ten pierwszoplanowy społeczny problem był już od początku kwietnia szerzej dyskutowany przez Sejm. Obecnie wraca on pod obrady parlamentu. Sprawozdawcą jest pos. Zbigniew Zieliński. Jak powiedział on po zakończeniu prac komisyjnych dziennikarzowi PAP — w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych niezbędny jest łączny wysiłek państwa, samorządów terytorialnych, przedsiębiorstw i samych obywateli. Sprawy te będą tematem dyskusji poselskiej na posiedzeniu.

W toku dwudniowych obrad rozpatrzone zostaną projekty kilku ustaw.

Odpowiedź Waszyngtonu na radziecką ofertę rokowań w sprawie zakazu militaryzacji kosmosu

Ustosunkowując się do piątkowej propozycji rządu radzieckiego w sprawie podjęcia rokowań na temat zapobieżenia militaryzacji kosmosu, doradca prezydenta Reagana do spraw bezpieczeństwa narodowego Robert McFarlane oświadczył, że Stany Zjednoczone są gotowe rozpocząć we wrześniu br. rozmowy na temat „ograniczenia”

Spotkanie G. Husaka z D. Ustinowem

Sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustav Husak przyjechał do Warszawy, aby spotkać się z członkami Biura Politycznego KC KPZR, ministrami obrony, marszałkami Związku Radzieckiego i Dmitrijem Ustinowem, który przybył do Czechosłowacji w związku z ćwiczeniami sztabowymi z udziałem wojsk i marynarki wojennej radzieckich sił zbrojnych, przeprowadzanymi na terytorium NRD. CSRS i w południowej części Bałtyku.

W czasie spotkania, które przebiegało w przyjacielskiej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na aktualne problemy bezpieczeństwa i pokoju w państwach socjalistycznych.

Atak lotnictwa irackiego

Iracki rzesnik wojskowy oświadczył w niedzielę przed mikrofonami rozgłośni radiowej w Bagdadzie, że irackie myśliwce zniszczyły 5 „nieprzyjacielskich obiektów pływających” w północno-wschodniej części Zatoki Perskiej, podczas gdy dwie dalsze jednostki próbujące uciec przed nalotem uległy w zaminowanym akwenie zatoki. Lotnictwo irackie zestrzeliło także w walce powietrznej irański myśliwiec „F-14”, który popadłszy z pomocą zaatakowanego konwoju. Incydent miał miejsce w kanale

Jak już podawaliśmy, w piątek odbyła się w Paryżu konferencja prasowa rzecznika rządu polskiego Jerzego Urbana. Na spotkanie z nim przybyło około 70 dziennikarzy reprezentujących główne dzienniki francuskie i rozgłośnie radiowe, a także wielu korespondentów zagranicznych akredytowanych w Paryżu. Bezpośrednio przed konferencją J. Urban udzielił podobnego wywiadu telewizji francuskiej.

Podczas konferencji rzesnik rządu polskiego złożył najpierw oświadczenie na temat obecnego stanu stosunków polsko-francuskich a potem odpowiadał na pytania.

Powodem dla którego będąc w Paryżu zaproponowałem spotkanie z dziennikarzami jest 40-lecie, które obchodzi mój kraj, Polska Ludowa. Myślę, że o tyle jest to stosowne miejsce i kraj, żeby o tym mówić, że pierwszym rządem, który uznał nowe władze polskie jesienią 1944 roku, był rząd Francji, rząd de Gaulle'a, i nie zapominamy o tym w Warszawie, nawet w chwilach, kiedy stosunki polsko-francuskie są gorsze. Zapoczątkowało to bowiem model współpracy między krajami o różnych ustrojach, który okazał się trwały i korzystny dla Europy. Mój rząd uważa, że szkoda byłoby zaprzepścić ten dorobek. Powiem krótko, że w ciągu tych czterdziestu lat Polska dokonała wielkiego skoku cywilizacyjnego i chociaż przez przeżywanie gorsze pod względem gospodarczym czasy, to czego dokonało polskie społeczeństwo w nowych warunkach ustrojowych przez te 40 lat, ma rozmiar porównywalny z dorobkiem innych krajów, osiągnięciem przez 150 czy 200 lat.

Jednakże chcę zaakcentować inną ważną zmianę w sytuacji Polski, jaka dokonała się po wojnie. Siegnę w przeszłość: Polska straciła niepodległość pod koniec XVIII wieku, odzyskała ją dopiero po pierwszej wojnie światowej. Przez ten cały czas, kiedy państwo polskie nie było, Francja bardzo Polsce współczuła. Polacy bardzo cenili sobie to współczucie, ale wie-

Polsko-chińskie rozmowy gospodarcze

Na zaproszenie wicepremiera Janusza Obodowskiego i ministra handlu zagranicznym Tadeusza Nestorowicza przybywa do Polski z oficjalną wizytą członkini Rady Państwowej — minister stosunków gospodarczych z zagranicą i handlu zagranicznego Chińskiej Republiki Ludowej Chen Muhua.

30 czerwca br. min. Chen Muhua przeprowadziła rozmowy z J. Obodowskim i T. Nestorowiczem na temat możliwości dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej, wymiany handlowej i naukowo-technicznej. Przedmiotem rozmów były w szczególności zagadnienia związane z szybkim wzrostem wymiany towarowej w najbliższych latach m. in. przez zastosowanie nowych

Oświadczenie agencji TASS

Agencja TASS została upoważniona do zakomunikowania, że odpowiedź administracji USA na oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie podjęcia rokowań na temat zapobieżenia militaryzacji kosmosu, jest w pełni niezadowolająca, i wyraźnie obliczona na przeszkolenie kosmosu w arenie rozmieszczenia broni masowej zagłady. Związek Radziecki zdecydowanie odrzuca próby wysuwania warunków wstępnych podjęcia rokowań w sprawie mającej żywotne znaczenie dla wszystkich krajów i

Nieudany zamach stanu w Boliwii

Uwolniony przez swych porwaczy po 10 godzinach niepowodzenia, postępowy prezydent Boliwii Hernan Siles Zuazo wyraził zadowolenie z lojalnej postawy sił zbrojnych w stosunku do kierowanego przezeń rządu, sprawującego władzę za pośrednictwem 19 miesięcy. Porwacze szefa państwa, rekrutujący się z elitarnych jednostek, utworzonej do zwalczania kontrabandy narkotyków, zmuszeni byli zrezygnować ze swych żądań groźących przewrót w kraju wobec zażalenia się w całkowitej izolacji. Pięciu porwaczy znalazło schronienie w ambasadzie

argentyńskiej w La Paz, pozostali w ambasadzie wenezuelskiej.

Osobiście rozpoczął się lipiec w Tatrach: na Kasprowym Wierchu zanotowano dwa stopnie mrozu i lekki opad śniegu. Jak stwierdził synoptyk Feliks Kozera z Wysockiego Obserwatorium Meteorologicznego na Kasprowym Wierchu, obecny rok jest w górach przykładem wielu meteorologicznych niespodzianek. Zimny był

Konferencja rzecznika rządu w Paryżu

wystąpiłby międzynarodowe rozprawki szalonej destabilizacji Polski. Sądzę, że Polska w tej sytuacji nie mogłaby liczyć na dalsze zasilanie radziecką ropą i rudą, która jest podstawą funkcjonowania przemysłu polskiego, a pomoc amerykańska istotnie by przysłała, lecz ukierunkowana byłaby w taki sposób, aby zwiększyć destabilizację wewnątrz Polski, czyli przysporzyć kłopotów Związkowi Radzieckiemu. Destabilizacja Polski i jej sytuacji sprzyjałaby podjęciu przez siły zmierzające do rewizji granic — sprawy polskich granic zachodnich.

Mówiąc to, chcę państwa skłonić do tego, aby na sprawy polskie spojrzeć również z punktu widzenia realnej polityki, a nie tylko sympatii do pewnych ogólnych haseł, które głoszą nasi przeciwnicy.

Na koniec kilka słów o aktualnym stanie stosunków polsko-fran-

Szef brytyjskiej dyplomacji w Moskwie

Na zaproszenie rządu radzieckiego przybył w niedzielę z wizytą do Moskwy minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Geoffrey Howe. Na lotnisku powitał go szef dyplomacji radzieckiej Andriej Gromyko.

John Turner premierem Kanady

W sobotę Pierre Trudeau wręczył wicekrólowi Kanady, Jeanne Sauvage, jako tytularnej głowie państwa i przedstawicielce królowej brytyjskiej, swą oficjalną rezygnację ze stanowiska premiera rządu Kanady. Trudeau stał na czele rządu kanadyjskiego przez prawie 16 lat. Jego następcę i zarazem nowego przywódcę rządzącego w Kanadzie Partii Liberalnej, Johna Turnera, obarczono misją utworzenia nowego rządu.

Mroźny początek lipca w Tatrach

Osobiście rozpoczął się lipiec w Tatrach: na Kasprowym Wierchu zanotowano dwa stopnie mrozu i lekki opad śniegu. Jak stwierdził synoptyk Feliks Kozera z Wysockiego Obserwatorium Meteorologicznego na Kasprowym Wierchu, obecny rok jest w górach przykładem wielu meteorologicznych niespodzianek. Zimny był

mał, chłodny, mroźny, często nawet mroźny i śnieżny był czerwiec w Tatrach. Takie zdarzenia, powiedział, pamiętam z pierwszych dni czerwca 1965 roku. W ciągu jednej doby spadło wtedy w Tatrach półtora metra śniegu. A jak będzie lipiec? Życzę innym i sobie, żeby był piękny. Z tradycji jednak wiem, że właśnie w lipcu lubi w górach popadać.

W Polsce szacuje te wyniki w sposób prosty: mianowicie, ponieważ wszystkie liczby, jakie podaje rząd polski, trzeba dzielić przez dwa, wobec tego jak się podzieli, to co mówimy, przez dwa, to będzie frekwencja wyborcza w Polsce.

To było po prostu kilka ilustracji, jak kształtowana była opinia publiczna we Francji w stosunku do Polski. Po czym politycy polscy ujęli się na tę nieprzychylną Polsce opinię publiczną mówiąc, że nie mogą poprawić stosunków z Polską, bo im opinia publiczna na to nie pozwala.

My jesteśmy otwarci na każdy krok Francji w imię polepszenia stosunków i oczekujemy na te kroki.

Pytanie dziennikarza z tygodnika „Valeurs Actuelles”: czy skazanie młodego Francuza nie może być jedną z przyczyn pogorszenia się stosunków polsko-francuskich i jakie są intencje rządu polskiego w tej sprawie?

Odpowiedź: na sprawę zajmuje się rząd, a nie rząd. Gdyby rząd się tym zajmował, to oczywiście miałby być tu rozmawiać, gdyby pan Challot był już sobie w domu. Dostałem natomiast ze swojego biura informację, że zwolnienie pana Challota zależy tylko od wniosku jego adwokata o zamiar kary więzienia na grzywnę.

Pytanie: dlaczego we wszystkich sytuacjach, w których pomniejsza pan znaczenie tego czy owego wydarzenia, rząd nie podaje liczb?

Odpowiedź: chętnie podam liczby, tylko muszę wiedzieć, jakie pana interesują.

Pytanie: liczba osadzonych, liczby dotyczące gospodarki, strajków, strajkujących, którym się płaci za dni strajkowania — to są wszystkie rzeczy ciekawe dla opinii publicznej.

Odpowiedź: liczba osadzonych obecnie w Polsce i skazanych na więzienie za przestępstwa o motywach politycznych wynosi 61 osób i chcę powiedzieć, że kiedy próbowałem uzyskać takie same dane dotyczące Francji, dowiedziałem się, że tutaj się nie wyróżnia

(Dalszy ciąg na str. 3)



Członkowie Federacji Młodzieży i Studentów Indii protestują przed budynkiem ambasady amerykańskiej w Delhi przeciwko wspieraniu ekstremistów sikhijskich przez CIA.

John Turner premierem Kanady

W sobotę Pierre Trudeau wręczył wicekrólowi Kanady, Jeanne Sauvage, jako tytularnej głowie państwa i przedstawicielce królowej brytyjskiej, swą oficjalną rezygnację ze stanowiska premiera rządu Kanady. Trudeau stał na czele rządu kanadyjskiego przez prawie 16 lat. Jego następcę i zarazem nowego przywódcę rządzącego w Kanadzie Partii Liberalnej, Johna Turnera, obarczono misją utworzenia nowego rządu.

CONDZIE CONIESIE

W 134 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.19, zaśnię zaś o 21.00.

Imieniny obchodzą

Maria, Otton, Urban, Mirosław

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Okresami przełotne opady deszczu, możliwa burza. Temp. maks. 16 st. Wiatr słaby i umiarkowany w czasie burzy porывisty z kierunków zachodnich.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 996,1 hPa (747,2 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1944 — Oddział AK zdobył bazę w Bliźnie, gdzie mieścił się niemiecki lotniskowy i baza pocisków rakietowych.

1949 — Zm. G. Dymitrow, działacz ruchu robotniczego, sekretarz generalny Międzynarodówki Komunistycznej.

1949 — Ustawa o ustanowieniu Orderu Budowniczych Polski Ludowej i Orderu Sztandaru Pracy.

Taka sobie myśl

Jeśli przekroczysz miarę, rzecz najprzejrzejszą może stać się najbardziej nieprzejrzaną.

Uśmiechnij się



7 soboty na poniedziałek

WESZŁO W ŻYCIE PIĘĆ NOWYCH USTAW

1 lipca weszło w życie 5 nowych ustaw. Dotyczą one prawa prasowego, ewidencji ludności, polskiej służby konsularnej, działalności Instytutu Pamięci Narodowej oraz uupowszechnienia kultury. Wszystkie zostały ogłoszone wcześniej w Dzienniku Ustaw.

OJCZYŹNIE - WSI - SOBIE
„Ojczyźnie, wsi, sobie”, to programowe hasło ZMW przyswieszczało dwudniowym obradom zakończonym 30 czerwca br. w Warszawie ogólnopolskiej naradzie aktywnych organizatorów tego związku. Uczestnicy narady omówili obecną sytuację i rolę związku w życiu społeczno-politycznym wsi i kraju.

WZRASTA WYMIANA Z WİETNAMEM

Mimo wielkiej odległości i różnic potencjałów ekonomicznych systematycznie rozwija się stosunki gospodarcze Polski z Wietnamską Republiką Socjalistyczną. Jeśli 2 lata temu wymiana miała wartość 34,1 mln rubli, to zgodnie z ustaleniemi, w br. sięgnie już 55 mln rubli. Istnieje też możliwość zawierania dodatkowych transakcji wymiennych.

POLSKA FLOTA

BARDZIEJ NOWOCZESNA

Przed kilkoma dniami w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego odbyło się wodowanie nowego statku przeznaczanego dla szczecińskiej spółki „Żegluga Polska”. Na wodę wylądował 33,5-tysięcznik m/s „Major Hubal”. Armator szczeciński zamówił w stoczni szczecińskiej siedem podobnych masowców. Wszystkie wejdą do eksploatacji w tym i w przyszłym roku.

HARCERSKA OPERACJA

„BIESZCZADY 40”

Wkrótce rozpocznie się finałowa edycja harcerskiej operacji „Bieszczady 40”. Kończy ona bowiem 10-

lecie obecności harcerzy i harcerzy w Bieszczadach podczas letnich wakacji. W br. operacja przebiegać będzie pod hasłami „Oni tworzyli teraźniejszość tej ziemi”, „Harcerski czyn i wspólne dokonania”, „Codzienna praca tworzyli jutro tej ziemi”.

VOGEL NIE WYKLUCZA

KOALICJI Z FDP

Przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD Hans-Jochen Vogel nie wyklucza powtórzonego utworzenia przez jego partię koalicji rządowej z FDP. W wywiadzie dla „Bild am Sonntag” oświadczył jednak, iż musi to być inna FDP, zdecydowanie różniąca się obliczem od obecnej, kierowanej przez Genscher’a i Moellmanna.

WICEMINISTER

SPRAW ZAGRANICZNYCH

CHRL W MOSKWI

Do Moskwy przybył w sobotę wiceminister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Quan Qichen. Celem jego wizyty jest przeprowadzenie konsultacji w sprawach międzynarodowych.

MANIFESTACJI

ZAATAKOWALI BIURO BBC W DELHI

Oskarżając brytyjskie radio i telewizję BBC o szerzenie propagandy antyindyjskiej, grupa manifestantów obrzucała cegłami biuro rozgłośni w Delhi, wybijając szyby i niszcząc wnętrza. Interweniowała policja, aresztując około stu osób.

REAGAN

ZA DALSZYM OGRANICZENIEM WYDATKÓW

Prezydent Reagan występując w sobotę w cotygodniowym przemówieniu radiowym do narodu amerykańskiego, zażądał od Kongresu dalszego ograniczenia wydatków na programy społeczno-gospodarcze. Prezydent dał do zrozumienia, że do tychczasowe cięcia w wydatkach na te cele uważa za niedostateczne.

Rytmiczne tempo pracy w górnictwie i energetyce

Górnictwo i energetyka mijające półrocze zamykają korzystnym bilansem. Znajduje nym zaspokojeniu potrzeb stawach na eksport.

Wyniki osiągnięte w pierwszym półroczu tego roku świadczą o tym, że produkcja w górnictwie i energetyce przebiega rytmicznie i ma tendencję wzrastającą. Górnicy kopali węgiel kamienny wydobylili do końca czerwca br. ponad 96 mln ton węgla, a więc o blisko 1 mln ton więcej niż w tym samym okresie w ub. r. Średnie dzienne wydobycie w tzw. dni czarne (od poniedziałku do piątku) wyniosło ponad 633 tys. ton, natomiast w soboty kształtowało się na poziomie 602 tys. ton.

Do końca czerwca z kopali z przeznaczeniem na eksport wywieziono 21,8 mln ton węgla, tj. prawie 5,2 mln ton więcej niż do końca czerwca w ub. r. W tym do krajów II obszaru płatniczego 13,8 mln ton, przysparzając tym samym gospodarce znaczny przyrost dewiz. Udział w wysokim wydobyciu mają wszystkie kopalnie, te największe jak „Ziemowit” i „Piast” oraz te niedawno uruchomione jak „Bogdanka” z LZW i „Krupiński” w ROW.

Od początku roku dostarczono gospodarce narodowej ponad 7,7 mld m sześć. gazu, w tym 4,3 mld m sześć. gazu wysokometanowego, przy czym 2,8 mld m sześć. gazu wysokometanowego stanowił import ze Związku Radzieckiego. Pokryte zostały potrzeby naszej gospodarki na gaz, niemniej zbilansowanie napiętego bilansu w tej dziedzinie nastąpi po wybudowaniu gazociągu Kobryn — Brześć — Warszawa, do budowy którego przystąpiono wiosną br.

Pomyślnie zakończyli półrocze energetycy. W I półroczu wyprodukowano blisko 68 mld KWh energii elektrycznej, o 9,3 proc. więcej niż w tym samym okresie ub. r. Mimo prowadzonej kampanii remontowej, nie stosuje się żadnych planowych wyłączeń. Wyremontowano już bloki energetyczne o łącznej mocy 9,3 tys. MW, a w naprawach znajdują się bloki o mocy 5,5 tys. MW.

Korzystając z mniejszego zapotrzebowania na moc w godzinach nocnych, za granicę sprzedaliśmy

Konferencja „Chrześcijanie a socjalizm”

W drugim dniu obrad konferencji pn. „Chrześcijanie a socjalizm” — doświadczenia i perspektywy — jej goście zagraniczni — duchowni i świeccy działacze z czterech kontynentów — spotkali się w pałacu wilanowskim w celu omówienia sytuacji międzynarodowej i wynikających stąd zadań postępowego chrześcijańskiego ruchu społecznego.

Obrady prowadził Kazimierz Morawski, prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, które konferencję zorganizowało.

Uczestnicy spotkania przedstawili sytuację polityczną w swoich krajach, podkreślając ścisłą współzależność walki o sprawiedliwość społeczną z walką o pokój. Wskazywano na zagrożenia dla przyszłości świata, wynikające z agresywnej polityki USA i NATO. Dyskutanci mówili o roli potężnej rzeszy świeckich chrześcijan, którzy powinni zjednoczyć swoje wysiłki na drodze do ratowania życia na ziemi, przeciwko atomowemu zagrożeniu. Wartości religijne i moralne chrześcijaństwa — wskazywano — zobowiązują do walki z niesprawiedliwością społeczną, do odpowiedzialności się po stronie światowych sił postępu.

Stojąc na gruncie doktryn społecznych kościoła, uczestnicy konferencji podkreślali konieczność konsekwentnego przestrzegania norm etyki chrześcijańskiej, co jest nieodzowne dla wierzących i zarazem użyteczne społecznie. (PAP)

Potwierdzenie zniesienia ograniczeń zbrojeniowych dla RFN

W paryskiej siedzibie Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) potwierdzono w sobotę, że to gremium — kompetentne w sprawach wojskowych — zniosło ostatnie ograniczenia dla Bonn w produkcji broni konwencjonalnej. Dotyczyły one bombowców dalekiego zasięgu, i rakiet dalekiego zasięgu. Ograniczenia te nałożono na Republikę Federalną w 1954 r. tzw. układami paryskimi. Z czasem, w miarę integracji RFN z NATO były one stopniowo znoszone.

Rząd w Bonn wystąpił z wnioskiem o uchylenie pozostałych jeszcze ograniczeń, zorientowawszy się, że taki wniosek spotka się z poparciem sojuszników. Podczas posiedzenia Rady Wykonawczej UZE w Londynie został on jednogłośnie zaaprobowany, gdyż „ograniczenia dla Republiki Federalnej przy

produkcji broni klasycznej trzeba uznać za przestarzałe”.

Oddziały druzyjskie wycofują ciężką broń

Oddziały zbrojne druzyjskiej, postępowej partii socjalistycznej kierowanej przez Walida Dżumblata uczyniły pierwszy krok w kierunku zmniejszenia napięcia w Bejrucie, rozpoczynając w sobotę wycofywanie części broni ciężkiej z linii demarkacyjnej i przemieszczanie jej w Góry Szuf. Operacja ma trwać do poniedziałku i stanowi

początek dobrowolnego rozładowania koncentracji wojskowej w tym rejonie.

Pociągnięcie druzyjskie ma na celu wykazanie dobrej woli i stworzenie precedensu innym oddziałom, zwłaszcza po przeciwnie stronie barykad. Wycofywanie ciężkiego sprzętu, a więc artylerii, wyrzutni rakietowych i moździerzy stanowi część planu aprobowanego przez rząd jednostki narodowej, w myśl którego zakończenie wojny domowej w Bejrucie ma się zacząć od wycofania broni ciężkiej, a później oddziałów zbrojnych z linii demarkacyjnej. Zastąpić je mają jednostki regularnej armii libańskiej, które pod nowym dowództwem ma odegrać podstawową rolę w przywracaniu pokoju i bezpieczeństwa najpierw w stolicy, później w całym kraju.

Dzieci z Piotrkowskiego będą wypoczywać w Kostromie

Już ponad 8 lat trwa przyjaźniowska współpraca woj. piotrkowskiego z Obwodem Kostromskim w Związku Radzieckim. Trzeci rok z rzędu młodzi mieszkańcy Piotrkowskiego wyjeżdżają tam na wakacyjny wypoczynek.

Wczoraj, 1 bm., do Kostromy wyjechała z Piotrkowa 100-osobowa grupa dzieci i młodzieży w wieku od 10 do 15 lat. Towarzyszy im 8-osobowa kadra opiekunka wychowawców pod kierunkiem Zbigniewa Landwojtowicza.

W pożegnaniu dzieci przed wyjazdem obok rodziców uczestniczyli też m.in.: Mieczysław Szulc — sekretarz KW PZPR i Kazimierz Miłnarczyk — wicewojewoda piotrkowski.

Wakacyjne wyjazdy realizowane są w ramach międzypartijnej wymiany — powiedział M. Szulc. Nasze dzieci wraz ze swymi radzieckimi rówieśnikami wypoczywać będą w pionierskim obozie „Sinięja Dal” nad Wołgą. Autokarami pojechały do Warszawy, a stamtąd pociągami do Moskwy i później znów autokarami na

miejsce wypoczynku, gdzie powinny być dziś ok. godz. 19. (płom.)

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

ny być dziś ok. godz. 19.

Wypocznik, gdzie powin-

wiono najistotniejsze sprawy doty-

czące pomocy, jaką świadczyły stowarzyszenia Czerwonego Krzyża i

Czerwonego Półksiężyca dla nasze-

go społeczeństwa. Wiele uwagi poświęcono roli Czerwonego Krzyża

w działalności dla utrwalania po-

koju.

Prezydent ligi spotkał się z min-

istrem spraw zagranicznych Ste-

fanem Olszowskim. Min. S. Ol-

sowski poinformował gości o aktualnej sytuacji w kraju i potrze-

bach polskiego społeczeństwa, które

Liga Stowarzyszeń Czerwonego

Krzyża może uwzględnić w pro-

gramie dalszej pomocy.

Enrique de la Mata Gostizaga

spotkał się także z kierownictwem

Zarządu Głównego PCK. Pkonano

podsumowanie dotychczasowej ak-

cji pomocy świadczonej społeczeń-

stwu polskiemu za pośrednictwem

PCK od 1981 r. do chwili obecnej.

Omówiono również perspektywy

dalszej pomocy, głównie mdycejal-

nej, obejmującej sprzęt medyczny dla

służby zdrowia oraz niezbędne leki

przeznaczone dla osób chorych,

których stan zdrowia wymaga szyb-

kiej i specjalistycznej pomocy.

(PAP)

Pierwsi autostopowicze już na trasach

Chociaż aura nie sprzyja wakacyjnym wędrowkom, na szlakach komunikacyjnych pojawił się auto-

stopowicze. Już kilka tysięcy mło-

dych ludzi, przede wszystkim z

Warszawy, Wrocławia, Katowic, Ło-

dy, Krakowa, Poznania, Gdańska

wykupilo książeczki „Autostopu”.

Najwięcej z nich udaje się w kie-

runku Tatry, Bieszczady, Karko-

nosy, ale za kilka dni ja się prze-

widuje najwięcej chętnych czekać

będzie na poboczu szosna samo-

chody udające się w kierunku Wy-

bieszki. Warto przy tym przypomnieć

wszystkim kierowcom, że każdy po-

siadacz książeczki „Autostop” jest

uprzedzony od następstw nie-

szczęśliwych wypadków. I kupony,

które zobowiązują jest wyczyć w

zamlan za podwiezienie, bra udział

w losowaniu atrakcyjnych nagród.

W tym roku hasłem autostopo-

wych wędrowek jest zapinanie się

z tradycją walk o wyzwolenie naro-

dowe i społeczne, z osiągnięciami

Polski Ludowej w jej 40-lecie. (PAP)

Kredyt radziecki dla Jugosławii

Agencja Tanjug w depeszy z Mos-

kwy podała, że Związek Radziecki

przyznał Jugosławii kredyt towaro-

wy w wysokości 100 mln dolarów.

Kredyt ten jest przeznaczony na

finansowanie drugiej fazy budowy

zakładów metalurgicznych Smedero-

wa i będzie spłacany przez stronę

jugosłowiańską wyrobami wyprodu-

kowanymi przez ten kombinat oraz

innymi towarami.

Na dziesięciu zarejestrowanych,

poszukujących pracy przypało w

maju średnio blisko 700 ofert. Naj-

mniej propozycji było w woj. łód-

zkiem (104 na 10 zarejestrowa-

nych), łódzkiem (119) i śląskim

(204). Z kolei w woj. katowickim,

krakowskim, zielonogórskim na 10

poszukujących zatrudnienia przy-

padało po kilka tysięcy ofert. Naj-

bardziej zakłady poszukiwały stu-

darzy, spawaczy, tokarzy, szlifi-

erów, frezowników, cieśli i malarzy.

W końcu maja w ewidencjach

Wydziału Zatrudnienia było 4,5 tys.

nazwisk osób, poszukujących pra-

Święto „Głosu Robotniczego”

Spotkaniem z byłymi robotnikami i chiopskimi korespondentami „Głosu Robotniczego” zainaugurowane zostało w piątek w Klubie Dziennikarza doroczne święto tego popularnego w naszym regionie dziennika PZPR. W sobotę — również w Klubie Dziennikarza zespół „GR” spotkał się z przedstawicielami władz polityczno-administracyjnych województwa łódzkiego, piotrkowskiego, płockiego, sieradzkiego i skierniewickiego, ZG RSW „Prasa-Książka-Ruch”, dziennikarzami z zaprzyjaźnionych redakcji z krajów socjalistycznych, gośćmi reprezentacyjnymi organizacje i instytucje, które na co dzień współpracują z naszymi kolegami po piórze w redagowaniu gazety, a także z redaktorami naczelnymi łódzkiej prasy, radia i telewizji, kierownikami łódzkiego Wydawnictwa Prasowego, łódzkiego Zakładu Prasowego i PP „Ruch”.

W spotkaniu uczestniczyli m.in.: sekretarz KL PZPR — Andrzej Hampel, sekretarz KW PZPR w Płocku — Stanisław Przedkaski, Piotrkowie Tryb. — Karol Sekowski, Sieradzu — Czesław Tomczak, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej RG partii w Skierniewicach — Janusz Ludwicki. Wśród gości znajdowali się również prezydent Łodzi — Józef Włodawski, wicewojewoda piotrkowski — Franciszek Jacubek, przedstawiciele PRON, m.in. przewodniczący RW PRON w Piotrkowie Tryb. — Jerzy Pokutycki.

Otwierając spotkanie, redaktor naczelny „GR” — Krzysztof Pogorzały przypomniał historię gazety i najważniejsze akcje dziennikarzy „Głosu”, służące mieszkańcom naszego regionu, a następnie podziękował wszystkim tym, którzy przyczyniają się do powstawania kolejnych numerów dziennika. W imieniu władz polityczno-administracyjnych województwa regionu wystąpił sekretarz KL PZPR — Andrzej Hampel, który stwierdził m.in., że najcenniejszą cechą „Głosu Robotniczego” jest więź z czytelnikami, utrzymywana od prawie 40 lat. A. Hampel złożył zespółowi „GR” życzenia dalszych osiągnięć. Podobne życzenia od władz województwa piotrkowskiego przekazał sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Tryb. — Karol Sekowski. Przytaczając się do tych życzeń, przewodniczący RW PRON w Piotrkowie Tryb. — Jerzy Pokutycki odczytał okolicznościowy list skierowany na ręce redaktora naczelnego „GR”.

Zyczenia dalszej owocnej pracy

100-lecie tuszyńskiej OSP

Rzadki jubileusz — 100-lecie istnienia — obchodził w br. Ochotnicza Straż Pożarna w Tuszynie, w woj. piotrkowskim. Obecnie jest to najliczniejsza i najlepiej wyposażona jednostka w województwie. Tuszyński strażacy wygrywa w Piotrkowskim wszystkie możliwe współzawodnictwa. Jednostka ta przed dwoma laty wyróżniona została zbiorową odznaką „Za zasługi dla woj. piotrkowskiego”. Na wczorajsze uroczystości jubileuszowe przybyło do Tuszyna blisko 80 jednostek straży z woj. piotrkowskiego i miejskiego łódzkiego. Licznie zgromadziło się miejscowe społeczeństwo. Obecni też byli m. in., Stanisław Boczek — sekretarz KW PZPR, Franciszek Jacubek — wicewojewoda piotrkowski, płk. p.o. Stanisław Woźniak — komendant wojewódzki SP w Łodzi, mjr p.o. Ryszard Wapnik — zastępca komendanta woj-

ewódzkiego SP w Piotrkowie oraz przedstawiciel ZG z OSP — Jan Ryzner, a także przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych Tuszyna.

Dorobek 100-letniego działania

OSP w Tuszynie omówił naczelnik miasta i gminy — Stanisław Witasik. Z okazji jubileuszu sztandar tuszyńskich strażaków wyróżniony został „Złotym znakiem związku OSP”. Wiele zasłużonych strażaków-ochotników otrzymało medale i odznaki „Wzorowy Strażak”. M. in. złotym medalem „Za zasługi dla państwa” uhonorowano: Feliksa Kudrzyńskiego, Bolesława Andrzejewskiego, Władysława Busiakiewicza, Stanisława Kocetkiego i Tadeusza Górskiego.

Uroczystość zakończyła defilada jednostek pożarniczych.

Odbyły się także pokazy sprzętu gaśniczego i ćwiczenia bojowe. (płom.)

Najwyżsi ludzie w kraju

I bm. jury dorocznego X ogólnopolskiego konkursu o tytuł najwyższego Polaka zorganizowanego we Wrocławiu przez „Klub Wysokich” ogłosił swój werdykt: przyznając prymat najwyższemu obywatelowi naszego kraju. Wśród kobiet — jak wykazały skrupulatne pomiary wzrostu — najwyższą okazała się Maria Milachowska z Poznania (197 cm wzrostu) przed Krystyną Jastrzębską

z Lublina (także 197 cm wzrostu) oraz Jolantą Nowicką z Gorzowa Wielkopolskiego (191 cm wzrostu).

(Dokończenie ze str. 1)

Jedną z moich znajomych, która potrafi odróżnić fajansy wrocławskie od kolskich, twierdzi, że te drugie to nie rekordy artystyczne, ale automatycznie wytwarzana produkcja. To autorytatywne, a wcale nie odosobnione stwierdzenie wywołać może żal tych, którym kolskie wyroby się podobają, i je kupują. Żal to jednak przedwczesny, bo fabryka fajansów w Kole jest starsza od wrocławskiej o 30 lat, a jej wyroby wcale nie gorsze. W 1842 r. założył ją kupiec poznański austriackiego pochodzenia — Józef Frendreich wraz z przemysłowcem z Miśni — Henrykiem Wandlerem. Dysponowali niemałym kapitałem zakładowym, wynoszącym 80 tys. rubli, a wartość rocznej produkcji wynosiła na początku 3,5 tys. rubli, miśnieński przemysłowiec przywiózł w dodatku technologię. W fabryce zatrudniano 20 majstrów, a także zagranicznych fachowców, m.in. z Anglii. Już w 1845 r. kolska firma prezentowała się w Warszawie na „Wystawie piodów przemysłu polskiego”. Ówczesne wyroby wzorowano — wedle panującej mody — na naczyniach srebrnych i platerowanych w stylu Ludwika Filipa. Produkowano wtedy w Kole ceramikę fajansową i porcelanową.

Ma zatem kolski zakład niegorsze tradycje. Przeżył zresztą niemal w swej pierwotnej postaci do dzisiaj. W budynku wozował, z której wozowali co tydzień fajansy na odległe targi — miśnięci się dził skromna, bo osobowa administracja zakładu. Wyroby kolskie jako że fajansy były tańsze od porcelany, trafiły głównie do chłopów i Eksportowano je jednak także do Rosji, a nawet do Chin. Dopiero początki naszego giedzia, gdy w zakładzie zaczęto zatrudniać artystów malarzy, przyniosła charakterystyczną kwiatową ornamentykę.

W tej postaci i z tą produkcją zakład przetrwał w rękach jednej rodziny do 1939 roku. W czasie okupacji przejęli go Niemcy, po wojnie był pierwszą uruchomianą w tym mieście fabryką. Początkowo produkowała ona proste tanie wyroby, mające zapobiec masowemu zapotrzebowaniu na naczynia stołowe. W latach 1951-54 zakład należał do Włocławskich Zakładów Ceramiki Stołowej — od 1951 roku znów był samodzielnym. W latach 1957-59 na bazie kadry tego zakładu postanowiono stworzyć nowoczesny zakład ceramyczny. I taki powstał. Jest nim samodzielny od 1971 roku zakład urządzeń sanitarnych. Zakład fajansów znów wcielono do wrocławskiego przedsiębiorstwa, w którym stanowi zakład nr 4.

Tak naprawdę fajansy w Polsce robią dwa zakłady — zakład nr 1 w Włocławku (nawracając) i zakład nr 4 w Kole.

Gdy wejdziesz się do kolskiego zakładu dzieł nagle czuje się jakby znalazł się w ciętym sposobem w ubiegłym stuleciu. Tylko młyn młazajęsu surowiec wygląda nieco nowocześnie. Tuż po wojnie były tu tylko młyny drewniane, a masę na wyroby odpowietrzały robotnicy na stołach. Dziś ten fragment produkcji wygląda jak wspomnianam nowoczesność, ale reszta to zaiste

XIX-WIECZNA MANUFAKTURA

w której króluje wyłącznie praca ręczna. To nie tylko ręczne malowanie, wszystkie pozostałe czynności wykonywane są wysiłkiem ludzi. Lalkowi wydać się może, że to wcale nie deprecjonuje tej produkcji, wręcz odwrotnie, nadawać jej może właśnie walor artystycznego rekordzisty.

Inż. Krzysztof Rosławski, z-ca kierownika kolskiego zakładu, twierdzi jednak, że modernizacja może wyjść zakładowi temu tylko na dobre. Nie tylko poprawi warunki pracy, ale znacznie podniesie jakość wyrobów, co ma znaczenie zwłaszcza, gdy idzie o efekt po wypaleniu. Teraz odbywa się ono w piecach okrągłych opalanych węglem, w których występują kilkudziesięciostopniowe różnice temperatur, co odbija się na ostatecznym różnicowaniu efektów kolorystycznych. Modernizacja — sprawa nader istotna dla wszystkich prawie przedsiębiorstw przemysłu lekkiego (do którego od 3 lat należy również ceramika) tu wydaje się być warunkiem niezbędnym, który trzeba spełnić.

Wynagrodzeń. A poza tym, by włączyć rekompensaty do pensji, trzeba było najpierw je zrównać. Wiadomo, że również trzeba zawa-

Powstanie zakładowego systemu wynagrodzeń poprzedziło w „Ariadnie” powołanie komisji składającej się z przedstawicieli Rady Pracowniczej, organizacji społecznych, związków zawodowych, administracji. Nad koncepcją nowego systemu plac pracowano wspólnie. Rodziła się ona przy wcale nie rzadkich sporach. Jej pierwszy zarys powi-

Wielu egzemplarzy i trafił on na wszystkie wydziały. Wówczas odbyła się dys-

— Czy wiele było zastrzeżeń do tych pierwszych propozycji?

— Tak — mówi Krystyna Dalke. — Dotyczyły one np. kompetencji poszczególnych szczebli zarządzania w decydowaniu o zas-

Od czego trzeba było zacząć? — Przede wszystkim od wypracowania pieniędzy potrzebnych na sfinansowanie „nowych plac” i od uporządkowania ich struktury — słysze w „Ariadnie”. — A te porządki to ogromna

— Spieszyliśmy się — mówi dyrektor d/s produkcji w „Ariadnie” Tadeusz Grabowski — bowiem liczyliśmy, że nowy system sprzyjać będzie zwiększeniu wydajności pracy. A ma to dla nas znaczenie tym bardziej, że podobnie jak innym fabrykom i nam brakuje ludzi.

— Nie, ale kosztuje nas na przykład — wyjaśnia Krystyna Dalke, kierownik działu zatrudnienia i plac — włączenie rekompensat do pensji zasadniczych. Wówczas bowiem i od tej części zarobku płacimy podatek od

NIE BRAK CHĘTNYCH DO PRACY.

Trzeba go spełnić, jeśli chce się rozwijać produkcję, którą ciągle dobrze sprzedaje się na rynku, mimo że wyroby te do najtańszych nie należą. Są przy tym eksportowane (ok. 16 proc. produkcji) z powodzeniem od wielu lat na Zachód (RFN, Włochy, Szwecja i Francja). Jak może przebieć się z modernizacją mały niesamodzielny zakład? Jego pracownicy stanowią 11 proc. załogi całego przedsiębiorstwa. Produkcja jest jednozmianowa. Na dwie nie ma po prostu miejsca, wyroby muszą schnąć i całą dobę. Szkoda, bo chętnych do pracy tutaj nie brakuje, co tydzień ktoś się zgłasza, jako że prace bardzo dobre. Produkcja zakładu w Kole stanowi jedną szóstą całej produkcji przedsiębiorstwa. Kolski zakład ma ostatnio wyniki najlepsze. Od półtora roku wygrywa

FAJANS KOŁEM SIĘ TOCZY...

w zakładowym współzawodnictwie; za 5 miesięcy ma 30-proc. przekroczenie planu. Wynika to zapewne i z systemu wynagrodzeń. Skonstruowany jest on na prostej zasadzie. Robotnikom płaci się za ilość — za każdy procent przekroczenia 500 zł. Dóbr zaś musi patrzeć ludziom na ręce. Czyli jamu płaci się za jakość. Za wykonanie I gatunku nagroda — 1 tys. zł i progresywna — za przekroczenia wskazywała jakości.

WARUNEK — MODERNIZACJA

Zapewne wiele od tego systemu, który będzie przecież doskonałym, zależy, lecz również dużo — od modernizacji technologii. Przez wiele lat jak widać kolski zakład ze swą modernizacją nie dał rady się przebić. „Galanteryjny, upominkowy przemysł”, ma-

wiało się o fajansach. W tym roku rozpoczął się tu pierwszy etap modernizacji. Na zasadzie: modernizuje się zakład nr 5 we Włocławku, więc pod jednym tytułem inwestycyjnym wybuduje się w ciągu 2 lat hale produkcyjną w Kole... W drugim etapie według planu powstać powinna druga hala, a w niej piece tunelowe (elektryczne). Ten drugi etap nastąpi — jak finanse pozwolą — za 3 lata.

MAŁE — PIĘKIEJSZE?

Kierownik Rosławski — który usilnie wytacza argumenty za zasadnością przynależenia kolskiego zakładu do wrocławskiego przedsiębiorstwa — twierdzi, że ten mały zakład zatrudniający 320 osób, z modernizacją sam nie dałby sobie rady. Może i sobie by nie dał. W każdym razie faktem jest, że długo na nią czekał. Pozostając na częściowym wewnętrznym rozrachunku — przynosi on 40 mln zysku rocznie. Nie jest to w istocie dużo, gdy zważy się, że trzeba to podzielić na wszystkie stosowne fundusze. Zakład w dodatku ma stare maszyny, stare mury, zatem odpisy amortyzacyjne niewielkie. Może w istocie zatem nie czas to na zastanawianie się, czy małe jest piękniejsze od dużego? Z tym, że sprawa może wrócić jak bumerang. Moim skromnym zdaniem nawet niedługo — ze strony samej załogi. System plac jest bowiem taki sam w całym przedsiębiorstwie. Kolska załoga uczestniczy w zysku, jaki wypracowano w Kole, ale płace zależą od efektów całego przedsiębiorstwa. Teraz zaś kolski zakład jest najlepszy. Zatem ciągnie resztę...

Ale to w końcu sprawa samorządu przedsiębiorstwa i tych, którzy reprezentują w nim ten konkretny zakład. Zakład, którego fajansy — mające charakterystyczne cechy — wielobarwną kolorystykę, ażury, postrzępione brzegi pater i cukierki uchodzą ostatnio za ładniejsze. Malarzy z tego zakładu w 1977 roku okazali się najlepszymi wśród 100 startujących w konkursie na III Biennale Fajansu Włocławskiego. Powtórzyli te sukcesy i w następnych latach. Toteż z punktu widzenia postronnego obserwatora zakład taki, niezależnie — w ramach kombinatu czy samodzielnie — powinien znaleźć pomoc i możliwości unowocześnienia.

Skoro bowiem płace w tym przemyśle stanowią 13 proc. kosztów, skoro surowiec jest krajowy i umiemy go produkować, i skoro się ona sprzedaje za granicą nie gorzej i opłacalnie, to trudno zrozumieć czemu właśnie takich wysoko akumulacyjnych dziedzin się nie rozwija. Nie da się przecież w nieskończoność eksportować tylko węgla. Trzeba umie sprzedać, to co się umie robić dobrze. Inna sprawa, że proste jest u nas zawsze najtrudniejsze...

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

KROK W NOWE

Jest jednym z 24 liderów — jak nazwało „Życie Warszawy” grupę przedsiębiorstw, które mają już zarejestrowane porozumienia placowe, a tym samym wprowadziły na podstawie ustawy z 26 stycznia br. zakładowe systemy wynagradzania.

Fabryka Niei „Ariadna” — zakład stary i borykający się z wieloma problemami, z których najważniejszy to wyeksploatowany i wymagający modernizacji park maszynowy, zdecydowała się na zmianę systemu wynagradzania w swoim przedsiębiorstwie stosunkowo szybko.

— Spieszyliśmy się — mówi dyrektor d/s produkcji w „Ariadnie” Tadeusz Grabowski — bowiem liczyliśmy, że nowy system sprzyjać będzie zwiększeniu wydajności pracy. A ma to dla nas znaczenie tym bardziej, że podobnie jak innym fabrykom i nam brakuje ludzi.

Od czego trzeba było zacząć? — Przede wszystkim od wypracowania pieniędzy potrzebnych na sfinansowanie „nowych plac” i od uporządkowania ich struktury — słysze w „Ariadnie”. — A te porządki to ogromna praca. Chodzi przecież o weryfikację norm pracy i zatrudnienia. Zaczeliśmy robić to już w ubiegłym roku. Co do pieniędzy, to w tym roku w przedsiębiorstwie generalnie zmniejsziliśmy płace, by zdobyć fundusze na ekwiwalent. A potrzeba ich, jak obliczyliśmy, wcale nie mała. Jest to ok. 3 mln zł miesięcznie.

— Czy to nie znaczy przypadkiem, iż pod nowym systemem plac kryje się proste podwyżki?

— Nie, ale kosztuje nas na przykład — wyjaśnia Krystyna Dalke, kierownik działu zatrudnienia i plac — włączenie rekompensat do pensji zasadniczych. Wówczas bowiem i od tej części zarobku płacimy podatek od

wynagrodzeń. A poza tym, by włączyć rekompensaty do pensji, trzeba było najpierw je zrównać. Wiadomo, że również trzeba zawa-

Powstanie zakładowego systemu wynagrodzeń poprzedziło w „Ariadnie” powołanie komisji składającej się z przedstawicieli Rady Pracowniczej, organizacji społecznych, związków zawodowych, administracji. Nad koncepcją nowego systemu plac pracowano wspólnie. Rodziła się ona przy wcale nie rzadkich sporach. Jej pierwszy zarys powi-

Wielu egzemplarzy i trafił on na wszystkie wydziały. Wówczas odbyła się dys-

— Czy wiele było zastrzeżeń do tych pierwszych propozycji?

— Tak — mówi Krystyna Dalke. — Dotyczyły one np. kompetencji poszczególnych szczebli zarządzania w decydowaniu o zas-

Generalna koncepcja zakładowego systemu wynagradzania polega na płaceniu przede wszystkim za pracę. Co oznacza to twierdzenie, którym tak chętnie się obecnie szermuje?

— Nic innego — odpowiadała w „Ariadnie” — jak zmianę struktury wynagradzania na korzyść czynników bezpośrednio związanych z pracą, a więc motywujących. I likwidację różnego typu dodatków. Są to np. rekompensaty, ekwiwalent za węgiel, dodatki za pracę na drugiej zmianie. Obowiązu-

„Ariadnie” 10 (np. za wykonanie zadań podstawowych, motywacyjna, miesięczna, kwartalna, premia za ujawnienie nieprawidłowych zapasów, za oszczędzanie paliw i energii), zastąpiono jedną premią, w której za wierać się będą wszystkie elementy obecne wycinkowo w poprzednich premiach. W nowym systemie plac premia istnieje również, ale na jej wysokość w wypadku pracowników akordowych ma wpływ sam robotnik. Zależy ona bowiem od ilości wyprodukowanego towaru i jego jakości.

— Ważne było dla nas również — dodaje dyrektor H. Grabowski — ustalenie w fabryce wewnętrznej hierarchii zawodów. Braliśmy przy tym pod uwagę nie tylko stopień złożoności i uciążliwości zajęć, ale i sytuację na rynku pracy. I tak najważniejszy u nas zawód, to przadka. W stosunku do niego ustawiliśmy placę w całym przedsiębiorstwie.

Nowy system plac w „Ariadnie” wchodzi w lipcu. Już w czerwcu pracownicy otrzymali dwa paski; pensję wyliczoną według starych i nowych zasad, ale płaconą jeszcze według starych. W lipcu również dla porównania otrzymają dwa paski, ale płacone będą już zgodnie z nowym systemem.

O tym, jaki będzie efekt tego kroku „Ariadny” w nowe płace, mówić jeszcze za wcześnie. Warto jednak odnotować, że kolejny łódzki zakład zdecydował się na reformę plac i że pod względem liczby przedsiębiorstw, które placą po nowemu Łódź z Krakowem i Poznaniem są w krajowej czołowie.

E. ŁUKASIEWICZ

wieźniów lub skazanych z motywów politycznych od innych, a więc analogiczna liczba nie jest znana. Strajków w tej chwili w Polsce nie ma. Ja mówiłem o 1981 r. Przeciwna liczba strajków w ciągu każdego miesiąca wynosiła wówczas kilkadziesiąt.

Gospodarkę ilustruje bardzo wiele różnych liczb. Jeśli pana interesuje wzrost gospodarczy od 1914 r., to dochoł narodowy w tym czasie wzrósł mniej więcej dziesięciokrotnie. Jeśli pana interesują zaś nasze aktualne sprawy, to chcę powiedzieć, że w Polsce nastąpił kataklizm bardzo głęboki, mianowicie stopa życiowa spadła w ciągu trzech lat o około jedną czwartą. Te tendencje udało się zahamować w połowie 1982 r. Od tego czasu następuje powolny wzrost gospodarczy.

Dziennikarz radia pyta o 11 czołowych wieźniów politycznych. Czterech wieźniów stanę przed sądem, a nie ma informacji w sprawie pozostałych siedmiu?

Odpowiedź: naszą intencją jest, by w Polsce nie było wieźniów politycznych. I to nie są tylko deklaracje słowne, ponieważ od 13 grudnia ogłosiliśmy jedną abolicję i jedną amnestię, a niezależnie od tego w drodze prawa łaski Rada Państwa zwolniła w 1983 r. większość wieźniów politycznych. Mniej więcej rok temu ogłosiłem także pragnienie rozwiązania problemu jedenastu. Szukaliśmy i szukamy rozwiązania tej sprawy. Na razie jeszcze nie udało się znaleźć tego rozwiązania. W związku z tym ogłoszony został termin rozprawy przeciwko czterem, a przygotowania w sprawie siedmiu jeszcze nie są dostatecznie zaawansowane. Jeśli nie uda się inne rozwiązania, a jesteśmy otwarci na bardzo różne rozwiązania, to zapewne procedura związana z wymiarem sprawiedliwości i tu zacznie działać.

Pytanie dziennikarza „L’Humanite” zmierzające do wyjaśnienia, dlaczego pierwszy raz po wojnie nie było blisko stu procentowej frekwencji wyborczej w ostatnich wyborach i drugie: czy zle stousunki polsko-francuskie mają konsekwencje dla społeczeństwa polskiego?

Odpowiedź: może zacząć od drugiego pytania. Zle stosunki z Francją mają konkretne konsekwencje dla Polaków, ponieważ na przykład sentymenty w narodzie polskim wobec Francji są jednym z czynników konstytuujących osobowość Polaka, ponieważ związki kulturalne i naukowe z Francją są elementem normalnego życia kulturalnego i naukowego, a stosunki gospodarcze też są ważne. Jest to więc sprawa istotna, ale nie jest to dla Polski sprawa „być albo nie być”. Dla nas sprawa „być albo nie być” jest integracja gospodarcza ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami należącymi do RWPG.

Ocena ostatnich wyborów. Dokonujemy bardzo ostrożnej oceny rezultatów ostatnich wyborów. Zasadnicza walka polityczna rozegrała się o sam udział w wyborach, ponieważ podziemne kierownictwo „Solidarności” ogłosiło bojkot wyborów. Głosowało 75 proc. ogółu uprawnionych i nasza ocena jest taka: w wyborach nie mogło wziąć udziału 5 proc. ludzi, niezależnie od ich chęci, to znaczy wszyscy, którzy znajdowali się w podróży poza miejscem zamieszkania. Nie głosowało więc ze swego wyboru 20 proc. Wśród tych 20 proc. jest część, która z przyczyn politycznych posłuchała wezwania do bojkotu, część która nie głosowała z przyczyn, które trudno nazwać politycznymi, z tego powodu, że w ogóle jest nie zainteresowana uczestnictwem w życiu publicznym; w każdym społeczeństwie jest taka część ludzi, i część takich, którzy nie głosowali z przyczyn lokalnych. Na przykład dlatego, że przystanek kolejowy był nie w ich wsi, lecz w sąsiedniej. Jedną wieś nad morzem na przykład nie głosowała protestując przeciwko temu, że ma się tam odbyć latem zjazd nudystów.

Nie uważamy, że wszyscy, którzy poszli głosować, popierają politykę partii i rządu. Znaczną część tych, którzy poszli głosować, ma bardzo krytyczny stosunek do naszej polityki, a poszli głosować właśnie dlatego, że podziemie ogłosiło bojkot, aby nie wziąć udziału w bojkocie, aby wypowiedzieć się przeciwko bojkotowi, żeby zasygnalizować, że dają nam pewien kredyt zaufania lub też że próbują tylko niekiedy, najważniejsze elementy naszej polityki, takie jak wysiłki w kierunku stabilizacji i wyjścia z kryzysu. To że pierwszy raz po wojnie nie ma frekwencji wyborczej bliżej stu procentom, świadczy, że społeczeństwo polskie jest podzielone w swych przekonaniach, różnicowane w bardzo złożony i skomplikowany sposób. Są segmenty naszej polityki, które mają bardzo znaczne poparcie społeczne, np. polityka zagraniczna, i takie, które mają bardzo słabe poparcie, np. polityka cen.

Pytanie (dziennikarz z Reutersa): chciałbym wiedzieć, co pan sądzi o 10 milionach tych, którzy wstępnymal się od głosowania, i jaki jest ogólny wpływ „Solidarności” na społeczeństwo polskie?

Odpowiedź: jak rozumiem, w tym pytaniu dotyka pan takiej kwestii, że podziemie „Solidarności” ogłosiło własne obliczenia wyborcze. Podziemie sugeruje, że sfalszowałibyśmy wybory. Oni z góry mówili, że sfalszujemy wybory, ponieważ z badań nastrojów społecznych wiadomo było, że głosować będzie ponad 70 procent. Zdając sobie sprawę z tego, że część pra-

sy zachodniej może podjąć te rzekome obliczenia rachmistrzów podziemia, przed wyborami przedstawiliśmy w Warszawie prasie polskiej i światowej szczegółowe metody obliczania głosów, wyjaśniając, że jest 20 tys. okręgów wyborczych, że każdy z nich dokonuje sam obliczeń i sam te wyniki ogłasza, a Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza tylko sumę tych obliczeń. Wobec tego gdyby ktoś chciał sfalszować wybory, musiałby w te intencje wtajemniczyć czterdzieści milionów osób.

Dlatego warto dodać, że nonsensowne są także stwierdzenia, iż ludzie szli głosować nie naprawdę, ale dlatego, że się bali. Oczywiście jest odnotowywane, co przychodzi głosować. Gdyby strach był motywem głosowania, to wówczas ludzie by przychodzili, powodowali odnotowanie ich obecności w lokalu wyborczym, a potem wrzucali puste koperty, czyli nie uczestniczyli w głosowaniu lub też oddawali głos nieważny. Takich było tylko około 1 procent. Dlatego też myślę, że ogłaszanie przez podziemie „Solidarności”, że 10 mln ludzi nie wzięło udziału i popario ten bojkot, jest próbą ratowania swego istnienia w opinii Zachodu przede wszystkim przy użyciu sposobów, które już nie są przekonujące — w Polsce już zupełnie nie, a na Zachodzie wśród sympatyków „Solidarności” coraz mniej.

Drugie pytanie dotyczyło wpływu „Solidarności” na sytuację w Polsce. Różnie można na to pytanie odpowiedzieć. „Solidarność” jako organizacja nie istnieje, może mówić o wpływach tego podziemnego kierownictwa „Solidarności”, która nadal działa, ale jego wpływy nikną w oczach. W 1983 r. wystosowali oni kilka wezwań do społeczeństwa, do swoich zwolenników. Większość tych wezwań nie miała żadnego skutku, na przykład wezwanie, aby przez jeden tydzień tylko pozorować pracę. To wezwanie nie tylko nie miało odbicia we wskaźnikach produkcyjnych w tym tygodniu, ale wśród 40 tys. przedsiębiorstw istniejących w Polsce nie znalazło ani jednego, w którym na zasadzie wyjątku produkcja wyrażała wtedy spadek. Któregoś dnia wezwali oni do strajku demonstracyjnego — zastrajkował mniej więcej jeden na tysiąc pracowników. Wyzwali także do demonstracji — pojawiali się one tu i ówdzie, ale łącznie w Polsce pojawiały się na tych demonstracjach kilka do kilkunastu tysięcy osób.

O spadku wpływów podziemia świadczą wyniki ostatnich wyborów. Świadczą o tym także pewne kryteria polityczne. To ugrupowanie nie potrafił przedstawić żadnego programu, ani nawet przekonująco uzasadnić swojego istnienia i trwania w podziemiu: od tylko mówią, że władza w Polsce jest paskudna i należy z nią walczyć, a jest to trochę za mało jak na powąży ruch polityczny. Znaczną większość członków tego związku uznano po 13 grudnia, że polityka jego kierownictwa była nie doobra i że związek ten przegrał. W nowych związkach zawodowych 60 proc. członków to byli członkowie „Solidarności”. W badaniach opinii publicznej rzecz wygląda następująco: sentyment do „Solidarności” wyrażało ok. 20 proc. ogółu dorosłych, a zaufanie personalne do Wałęsy — 6 procent. To są badania Krakowskiego Ośrodka Prasoznawczego z maja tego roku.

Pytanie dziennikarza meksykańskiego: Polska, jak i kraje Trócięgo Świata cierpi na poważne zadłużenie. Jaka jest opinia rządu polskiego na temat wysokości oprocentowania i roli Międzynarodowego Funduszu Walutowego?

Odpowiedź: Polska odczuwa wielki brak dewiz, mamy więc taką sytuację, że m.in. opierając się na kredytach zachodnich, zbudowaliśmy bardzo pożyteczny, nowoczesny przemysł, który obecnie nie daje produkcji na miarę swoich możliwości właśnie z braku dewiz, braku możliwości importowych. Nasza gospodarka coraz bardziej więc reorientujemy na Wschód, ale to oczywiście wymaga czasu, a także różnych nakładów na odpowiednie zmiany technologiczne. Na razie rozwiązaliśmy w połowie problem naszego zadłużenia, to znaczy zawarliśmy odpowiednie porozumienia z bankami prywatnymi, które udzielały kredytów nie gwarantowanych przez rząd. Spłacamy bardzo wielkie jak na polskie możliwości kwoty, zgodnie z warunkami, które zostały przez Polskę przyjęte. Rozmawiamy też z tzw. Klubem Paryskim, grupującym banki, które udzielały Polsce kredytów gwarantowanych przez rząd, i zmierzamy do zawarcia podobnego porozumienia. Polska ma dodatni bilans w obrotach z Zachodem, uzyskany dzięki ograniczeniu importu, po to, żeby obsługiwać długi. Oczywiście zadłużenie stanowi dla nas długofalowe obciążenie gospodarki. Restrykcje amerykańskie oddziaływały bardzo negatywnie, ponieważ utrudniały nam normalizację obrotów gospodarczych z Zachodem, ograniczając nam eksport, utrudniając nam zaciąganie bieżących kredytów handlowych, które są potrzebne dla bieżącego importu, choćby po to, by produkować towary na eksport.

Polska dąży do członkostwa w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i właśnie jedną z restrikcji amerykańskich jest uniemożliwienie społeczności międzynarodowej przyjęcia Polski do MFW. Cała ta polityka przyspiesza i dynamizuje naszą i tak już naturalną orientację na umacnianie więzi gospodarczych z krajami socjalistycznymi. Mój szef powiedział kiedyś, że gdyby istniał order za przyspieszenie integracji RWPG, to pierwszym, który powinien ten order dostać, jest prezydent Reagan.



Promocja oficerów milicji

W Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych MSW odbyła się uroczysta promocja kilkudziesięciu absolwentów Studium Podyplomowego Akademii Spraw Wewnętrznych. Na pierwsze stopnie oficerskie promowali absolwentów p. dr Włodzimierz Muranowski, z-ca szefa służby kadr i doskonalenia zawodowego MSW. W krótkim wystąpieniu z-ca komendanta ośrodka, p. dr Stanisław Buczyński przypomniał, że tegoroczna promocja ma szczególny charakter, ponieważ odbywa się w roku 40-lecia PRL oraz 40-lecia działalności ośrodka, który jest spadkobiercą tradycji szkoły oficerów milicji, powstałej w 1944 roku w Lublinie.

Po sflurowaniu młodzi oficerowie otrzymali życzenia od rodzin i przyjaciół. W uroczystości udział wzięli zastępcy szefa WUSW: p. Stefan Stachurski i p. Jan Jasicki. Obecni byli przedstawiciele władz dzielnic oraz szkół wyższych, współpracujących z ośrodkiem.

K. K.

Wieczór autorski

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Narutowicza 8/10, zaprasza w dniu 2 lipca br. na wieczór autorski poety toruńskiego Michała Osmulskiego. Początek o godz. 18 — wstęp wolny.

ŻYCZYMY SŁOŃCA

Pierwsze pociągi z kolonistami

Rodzice podają przez okna wagonów walizki, plecaki, torby, siatki. Ostatnie kieszonkowe, ostatnie dobre rady i przestrogi: — Pamiętaj, bądź grzeczny; — Uwaga, żebyś się nie przeziębiał; — Żebyś mi tylko nie palił papierosów. — Proszę odsunąć się od toru! — krzyczy konduktor i po chwili, a dokładnie o godz. 19.20 specjalny pociąg kolonijny relacji Łódź Kaliska — Trzebiatów wyrusza w drogę. Pisk dzieciarni i las machających na pożegnanie rąk.

W piątek wyruszyli na wakacje pierwsi kolonisci i harcerze. Byli wśród nich m. in. grupy z Komunalnego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych WZGS „Samopomoc Chłopska”, z ZPW „Tomtex” w Tomaszowie i z kilku innych zakładów pracy, a także szkół i hufców ZHP. Mimo że na dworcu panował spory tłok, wszystko odbywało się w miarę spokojnie. Na godzinę przed odjazdem pociąg był już podstawiony, nikt więc nie musiał się spieszyć. Odpowiednio wcześniej stawili się też w miejscach zbiórki — oznaczonych specjalnymi tablicami — uczestnicy kolonii i organizatorzy. Ci ostatni przypomnieli rodzicom adresy ośrodków i telefonów, informując jednocześnie o dacie i godzinie powrotu. Sprawdzenie obecności i grupy kolejno przechodziła na peron. Okazuje się, że można uniknąć bałaganu — organizatorzy zostali wcześniej poinformowani, które wagony im przydzielono. Opiekunowie wyczytują nazwiska dzieci, które kolejno zajmują miej-

scę w wyznaczonych przedziałach. No, towarzyszyście już „zapakowane”. Teraz jest czas na pożegnania. Niebo się trochę rozchmurza i nieśmiało wygląda słońce — to dobra wróżba. Dzieciaki rozgadane i wesole, choć jest i kilka „beks”. No cóż, było nie było czeka ich kilka tygodni bez mamy i taty. Może to pierwsze takie rozstanie? Na ogół jednak dzieci pojechały na wakacje w dobrych nastrojach i miłym nadzieję, że w jeszcze lepszych wróć.

W niedzielę o godz. 19.20 wyruszył drugi specjalny pociąg kolonijny, również relacji Łódź Kaliska — Trzebiatów. Pojechała nim prawie półtoratysięczna grupa dzieci i młodzieży. Kolejne wyjazdy — dzisiaj.

(ab)

Z UKOSA

Oj naiwni, naiwni...

Zbliżyła się uroczystość rodzinna. Pan domu, z natury oszczędny, kalkulując koszt imprezy doszedł do wniosku, że rezygnacja z usług „Polmosu” na rzecz „Pewexu” pozwoli mu zaoszczędzić trochę pieniędzy przy zakupie alkoholu. Los mu widać sprzyjał, bo w pobliżu Domu Handlowego „Juventus” zaczęli go nieznanym mężczyzną, proponując kupno 100 marek RFN, po okazyjnej cenie. Radość z dokonanej transakcji okazała się przedwczesna, bowiem przy regulowaniu rachunku w kasie „Pewexu” banknot zatrzymano jako fałszyk. Finalnie transakcja przedstawia się następująco: pieniądze zapłacone nieznanemu, plus 40 tys. złotych grzywny za nabywanie dewiz bez wymaganego zezwolenia, plus przepadek fałszykatu, czego akurat nie trzeba tak bardzo żałować.

Markowi K. sen z powiek spędzał wymarzony aparat fotograficzny. Oszczędzając przez wiele miesięcy, układał wreszcie potrzebną kwotę i z pieniędzmi w kieszeni udał się pod sklep „Pewexu”, aby kupić aparat. Transakcja dokonała się nieznanym mężczyzną w bramie sąsiedniego domu. Mężczyzna po otrzymaniu pieniędzy odszedł szybkim krokiem, a Marek K. ze stu dolarami w kieszeni poszedł kupić aparat. Kasjerka zaskutkowała autentyczność banknotu i o próbie puszczania go w obieg poinformowała MO. Ekspertyza przeprowadzona przez Skarbiec Emisyjny NBP w Warszawie wykazała, że jest to mierzwiśko dokładny fałszykat. Marka K. ukarano grzywną 25 tys. złotych oraz zarządzone przepadek fałszykatu.

Marci H. do szczęścia potrzebny był zagraniczny tuzs do rzęs. Niespełna 16-letnia dziewczyna nie nabywała do tej pory dewiz i widok jednodolarowego banknotu był jej zupełnie obcy. Nie zwróciła więc uwagi, że zamiast cyfry 1 widniała na nim liczba 100. Zapłaciła konikowi za jednego dolara i poszła z banknotem do kasy. Banknot okazał się bezwartościowym naskładownictwem stu dolarów USA, drukowanym w celach reklamowych. W stosunku do Marci H. dochodzenie zostało umorzone.

Przedstawione sprawy mają wiele cech wspólnych. Dewizy nabywane są bez zezwolenia na zakup zagranicznych środków płatniczych. Sprzedawcami są osoby nieznane, natychmiast znikające po dokonaniu transakcji. Kupujący zaś w czasie przestępstwa tłumaczą się nieznanymi przestępcami zabraniającymi nabywania dewiz bez zezwolenia oraz przepisów kodeksu karnego dotyczących puszczania w obieg fałszywych pieniędzy. Nieznajomość prawa nie zwalnia jednak od odpowiedzialności. Sprzedawcy fałszykatów zawracają unikając kary ponieważ na ogół nie udaje się ich odnaleźć, natomiast nabywcy fałszywki odpowiadają zarówno za łamanie przepisów ustawy karno-skarbowej, jak i kodeksu karnego.

(iza)

Strażacy z Solcy Wielkiej na czele najlepszych

Obwodowy Zarząd Wojewódzki Ochotniczych Straży Pożarnych. Strażaków-ochotników poinformowano o aktualnej sytuacji w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej w naszym województwie oraz o liczbie pożarów w ciągu pierwszych pięciu miesięcy tego roku. Liczba ta znacznie się zwiększyła w porównaniu do pierwszych pięciu miesięcy roku ubiegłego. Przypomniano, że wzrost ten wynika ze zmiany sposobu rejestrowania pożarów — teraz notuje się nawet te najmniejsze np. pożar w pojemniku na śmieci czy spalanie się kawałka trawy przy rowie. Ale zmiany w statystyce tłumaczyła tylko część wzrostu. Stwierdzono, że zagrożenie pożarowe rośnie. Strażacy zawodowi zaapelowali do członków OSP o zwiększenie czujności w okresie

zbliżających się żniw i omlotów. Właśnie na terenach wiejskich zagrożenie będzie w najbliższych tygodniach największe, a tam przecież działają ochotnicze straż. Od ich sprawności i stałej gotowości do akcji zależy będzie bardzo wiele.

Zarząd Wojewódzki OSP podsumował wyniki ubiegłorocznej rywalizacji strażaków-ochotników. Wśród gminnych OSP najlepszą okazali się strażacy z Solcy Wielkiej, drugie miejsce przyniosło OSP z Górki Pabianickiej, a trzecie z Aleksandrowa. Uznano, że najlepszą działą Zarząd Gminny OSP w Andrzejsku, przed zarządem w Październiku i Ozorkowie. Zarząd Wojewódzki OSP zajął w ogólnokrajowej rywalizacji 29 miejsce.

K. K.

Handlowa sobota

Ostatnia sobota była bardzo pracowita dla handlowców. Czynne były sklepy spożywcze, a także wszystkie sklepy mięsne.

Od pewnego czasu powtarzają się skargi przedstawicieli spółdzielni mięśnarskich na spadek sprzedaży mięsa. Ponieważ produkcja jest rekordowo duża powoduje to perturbacje z wykorzystaniem tego surowca. Aby umożliwić łodziakom łatwiejszy zakup mięsa „Społem” wprowadziło od soboty sprzedaż tego napoju w wydzielonych 23 sklepach. W każdym takim sklepie mięso musi być w godz. 7-9, w każdej sobotę. Wybrał się więc sprawdzić, jak to wyglądało. W sklepie przy ul. Obrońców Stalingradu 48 mięsa jest dosyć, można kupić także śmietanę, ale tylko te

droższe. Na pytanie o tańszą sprzedawczyni odpowiada, że od paru dni w dostawach jest tylko droższa śmietana. W tym sklepie spożywczym nie brakuje także pieczywa. Podobnie nie ma kłopotów z kupieniem chleba i mięsa w sklepie przy ul. Władysława Bytomskiej 41. Są też oba gatunki śmietany, co umożliwia klientom wybór. W sklepie piekarniczym przy ul. Obrońców Stalingradu 24, wytypowanym do sprzedaży mięsa w godz. 7-9, mięsa nie ma, a sprzedawczyni nie wie, gdzie je ma. W sklepie przy ul. Nowotki 3 w ładzie chłodniczej sprzedaje 4 butelki mleka, ale jak się okazuje, jest to prywatne mleko jednej ze sprzedawczyń. I tutaj na pytanie o mleko pada zdziwiona odpowiedź, że nie ma. Wygląda

wiec na to, że informacja nie wszędzie dotarła, a jeśli nowy przepis ma zacząć funkcjonować trzeba jak najszybciej doprowadzić, by wszystkie wyznaczone sklepy handlowe w sobotni rano nie miały kłopotów. Niezbyt było zaopatrzenie w dyżurujących sklepach spożywczych. W placówce przy zbiegu Pojezierzkiej i Zgierskiej, było dużo pieczywa, mleka, nabiału. Była też śmietana, ale tylko ta droższa. Podobnie było w sklepie przy ul. Narutowicza 137. Tylko droższą śmietanę oferowano w sklepie przy zbiegu ulic Spornej i Boya Zielonego. A że jednak można tak zaplanować dostawy, iż klienci mają do wyboru i tańszą i droższą śmietanę, świadczyło zaopatrzenie sklepu przy zbiegu ulic Wojska Polskiego i Marynarskiej.

K. K.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Wczorajsza łódzka giełda, podobnie jak ta przed tygodniem, charakteryzowała się bardzo skromną ofertą. Z powodu ulewnej deszczu do ok. godz. 10 na targowisku przy ul. Puzkowska stało zaledwie kilkadziesiąt samochodów. Nieliczni klienci przemysłali pod parasolami. Dopiero koło południa ruch zrobił się większy.

Generalnie jednak pomyślnie sfinalizowane transakcje można było policzyć na palcach jednej ręki. Oferowano przede wszystkim samochody starsze. Najwięcej w zasadzie, we wszystkich markach, było egzemplarzy czteroletnich i starszych. Pojedyncze nowe wozy miały ceny wywoławcze na poziomie utrzymującym się już od kilku tygodni, tzn. nowego malucha wystawia się za ok. 500-520 tys. zł, dużego „Fiaty” ok. 900 tys. — 1 mln, zaś „Poloneza” do 1.300 tys. zł.

W przeciwieństwie do giełd w minionych tygodniach wczoraj w Łodzi wystawiono na sprzedaż kilkadziesiąt „Syren”. Stan techniczny ich był bardzo różny, ale było w czym wybierać.

Warunki pogodowe nie sprzyjały handlowi częściami i akcesoriami samochodowymi. Wspomina-

my o tym dlatego, że doszły do nas słuchy o próbnych sprzedaży na łódzkiej giełdzie podobianych pasów bezpieczeństwa. Chociaż regularne milicyjne kontrole odstraszają kombinatorów, widząc się jeszcze tacy, którzy dla zdobycia kilku tysięcy złotych są w stanie narażać innych na ciężkie kalectwo, a nawet śmierć.

Oto wybrane wczorajsze notowania:
„Fiat 126p” — 1976: 215, 245; 1978: 250, 255, 270; 1980: 295, 315, 380; 1981: 400, 315, 325, 345, 350, 357, 360; 1982: 390, 395, 400, 410, 425, 430; 1983: 430, 500; 1984: 500, 510, 525.

„Fiat 125p” — 1978: 360, 390, 400, 430; 1982: 430, 500, 520, 550, 600; 1983: 750, 780, 800; 1984: 1 mln.
„Syrena” — 1967: 75, 1977: 115, 130; 1979: 135, 170; 1980: 175, 190, 230; 1981: 210; 1982: 250.

Odnosimy jeszcze uwagę na giełdzie fachowców z „Polmoszytu”, którzy świadczą swoje usługi w zakresie pośrednictwa w sprzedaży i rzeczoznawstwa. Trudno po jednej obecności ocenić przydatność tej formy usług. Poczekamy — zobaczymy. Chociaż już wczoraj stwierdziliśmy przed „polmoszytowskim” „Zukiem” kilku interesantów.

(per)

NADAL KŁOPOTY Z MLEKIEM NIEZŁE ZAOPATRZENIE W PIECZYWO DUŻO KLIENTÓW W SKŁEPACH MIĘSNYCH

Już na dwie godziny przed otwarciem ustawiali się w sobotę kolejki przed sklepami mięsnymi. Nie też dziwnego, że przez pierwsze kilka godzin w sklepach tych było dużo tłok. Ale w godzinach popołudniowych często można było widzieć sprzedawczyń siedzące bezczynnie za ladą i czekające na klientów.

W sklepach, które odwiedziliśmy, zaopatrzenie było niezłe. W placówce przy ul. Piotrkowskiej 93 można było kupić wołowinę bez kości, schab, kielbasy husarską i bytomską, w sklepie miesnym przy ul. Narutowicza 137 sprzedawano te same gatunki mięsa, wedliny bytomską i puszkę. W placówce przy rogu Spornej i Boya także zaopatrzenie było nie najgorsze, zarówno w mięso, jak i wędliny. Najdłuższą kolejkę — ok. 30 osób — widzieliśmy w sklepie miesnym przy ul. Zachodniej 12, około południa.

K. K.

Na szlaku harcerskiej przygody

W czasie tegorocznej akcji letniej Łódzka ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich, na obozy stałe i

Biblioteka im. Waryńskiego w okresie letnim

Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego w Łodzi (ul. Gdańska 102) pamięta o zainteresowaniach tych swoich gości, którzy teraz, w miesiącach wakacyjnych, nie wyjechali z miasta. Tak więc przez okres ten biblioteka czynna będzie w niedzielę, środy i piątki w godz. 13-21, a we wtorki i czwartki 9-15.

W soboty i niedziele — nieczynna.

M.

lat 11 godz. 16.15; Corleone" w. d. lat 18 godz. 18.15
1 MAJ — „Wyprawa po złote wosy” cz. 6. b.d. 16.15; „Zwycięzcy” USA od lat 15 godz. 8

POKÓJ — „Przygodzielek Rycerzka” pol. b.d. 16.15; „Bliźnięta” spotkanie trzeciego stopnia ang. od 15 godz. 18

ROMA — nieczynne

STOKI — „Tropiciel” RD od lat 12 godz. 18.15; „ata dwudzieste lata trzydziści” pol. od lat 5 godz. 18.15

SWIT — „Deszczowa n” NRD b.o. godz. 14.30; „C. Apokalipty” ISA od lat 15 godz. 15

TATRY — „Czarodziej Kleks” cz. 6. b.d. 15.30; „Zwolnienie warunkowe” Q. od lat 18 godz. 17.15, 19.30

ROMA — nieczynne

ENERGETIK — nieczyne

HALKA — „Old Sureha” RFN — ju. b.d. godz. 16, 11
POLESIE — nieczynne

REKORD — „Maria i Kabela” rum. b.o. godz. 15; „Wieża o ogniu” kanad.-fr. od lat 6 godz. 16.4, 19

SOJUSZ — nieczynne

APIEKI

Mickiewicza 20, Niciarska 18, Dąbrowskiego 69, Lutomierska 146, Olimpijska 7a.
Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstancynów — Sadow 10, Głowno — Łowicka 33, Alsan-drowa — Kosciuszki 14, tierz Sikorskiego 18, Dąbrowskiego 16, Ozorków — Wyszyńskiego 3.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna: Bałuty, Szpital im. Biegoskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 4, 8 i 10; Szpital im. Bartłomieja — codziennie dla przychodni rejonowych nr 7 i 8; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla przychodni Rejonowej nr 11 miasta i gminy Aleksandrowa; dla przychodni rejonowych nr 3 i nr 5 następujące szpitale: Szpital im. Kopernika w dachach 9, 12, 20, 28, 39; Szpital im. Jonschera w dachach: 2, 6, 10, 14, 16, 18, 22, 24, 26, 31; Szpital im. Brudzińskiego w dachach: 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29; dla Przychodni Rejonowej nr 9 następujące szpitale: Szpital im. Sonenberga — dni nieparzyste i Szpital im. Pastura — dni parzyste; Górna — Szpital im. Bierackiego — codziennie dla m. Konstancynowa; Szpital im. Kopernika (Pabianice 62); Śródmieście — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Szpital im. Bartłomieja — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41-43; Włocławek — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia uszowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75).
Neurochirurgia — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22).
Okulistyka — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22).
Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 38/39).
Chirurgia Dziecięca — Szpital im. Bierackiego (Pabianice, Karłowicza 68).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22).
Laryngologia — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medyczny Pracy (Teresy 9).
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakrzeka 44).

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-00 i 31
— Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę
— Gabinet internistyczny czynny w godz. 15-7; w dni wolne od pracy — całą dobę
ul. Armii Czerwonej 15, tel. 33-45-35 do 63 w. 235
— Gabinet chirurgii dziecięcej czynny całą dobę
— Gabinet Pediatryczny czynny w godz. 15-7; w dni wolne od pracy całą dobę

ul. Kopcińskiego 22, tel. 33-44-43
— Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 19-7; w dni wolne od pracy — całą dobę

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja: kod 90 103 Łódź ul. Piotrkowska 96 Adres pocztowy: 11 Łódź skr. poczt. 89 Telefon: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-25-32, 33-10-35, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata: 36-21-60 sport: 32-08-95 dla tarzno i zwiastnikami: 32-04-75. Telefon Usługowy 33 03 04 (trekapiów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78 69 68 i 78-68 78 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 2/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch”

Nieruchomości

DZIAŁKĘ leśną - sprzedam. Abramowskiego 20 m. 3 21735 g

DZIAŁKĘ sprzedam 1,3 ha w miejscowości Ławinowa 20a, ogładac codziennie. 21732 p

BIURO pośrednictwa w obrocie nieruchomości. Lokale Mieszkalne i użytkowe. Mgr Zdzisław Zajączkowski, ul. Lipowa 8. Telefon grzeszowski 84-48-40. 21737 g

Kupno-Sprzedaż

MAGNETOFON szpulowy "Dynamik Speaker" sprzedam. Tel. 84-20-74

MASZYNY wielozadaniowe sprzedam. Tel. 85-36-31. 21731 g

WIEŻE H1-F1, wzmacniacz WS-503, 35 W, tuner TSH-113, magnetofon MSH-101, gramofon "Dynamik Speaker" kolumny 40/8 - sprzedam. Wigury 18 m 143, po 16. 21748 g

ZGRZEWARKE 3,5 KW maszynę do szycia - sprzedam. Czołogostów 29a. 21752 g

POLTEX i dywan wełniany austriacki Flata 126 - sprzedam. 37-39-03. 21736 g

EQUALIZER - sprzedam. 15-93-28. 21699 g

ROKERA (suka) 4 miesiac - sprzedam. Kowalska, Mochackiego 9/13 m. 76 po 16. 21713 g

POSZUKUJE M-2, M-3 z telefonem na 3 lata. Oferty "21777". Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 21713 g

ZAMIEŃ M-3 w Zgierz k. Łodzi na podobne w Rzeszowie. Oferty piśmienne Biuro Ogłoszeń, Rzeszów. 2285 k

SDM - 51 m własnościowe na M-2 Białuty, plus działka w Sokołkach. 84-33-32. 21726 g

PRACUJĄCA panna poszukuje pokoju. Oferty "21725". Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 21725 g

ZAMIEŃ M-3, bloki na 2KM-2 bloki. 51-11-12, po 18. 21747 g

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania z niekrepującym wejściem. Oferty "21694". Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 21694 g

WARSZAWA M-2 własnościowe (Wianów) w Łodzi M-3 lub M-4 własnościowe (najchętniej Julianów). Oferty "196077". Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 2296 k

ZAMIEŃ M-3 w Zgierz k. Łodzi na podobne w Rzeszowie. Oferty piśmienne Biuro Ogłoszeń, Rzeszów. 2285 k

ZAKŁAD CHEMICZNY "URANIUM" MIEDZYWOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY W ŁODZI, ul. NARUTOWICZA 26

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

1. "Fiat 125p 1500", rok prod 1979, nr fabr. 825662, nr silnika 605636, cena wywoławcza 350.000 zł.
2. "Zuk", rok prod. 1973, nr fabr. 153623, nr silnika 409341, cena wywoławcza 150.000 zł.
3. "Zuk", rok prod. 1971, nr fabr. 721008849, nr silnika 488049, cena wywoławcza 130.000 zł.
4. "Nysa", rok prod. 1974, nr fabr. T06 - 1019826, nr silnika 375068, cena wywoławcza 230.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 lipca br. o godz. 9 w biurze Zakładów Chemicznych "Uraniów" w Łodzi, ul. Narutowicza 26.

Powyzszy samochód marki "Fiat 125p" można oglądać w Zakładach Chemicznych "Uraniów" (zarząd) w Łodzi, ul. Narutowicza 26, a powyższe pojazdy w zakładzie nr 8 w Łodzi, ul. Przedzianina 22, w godz. 9-13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładów Chemicznych "Uraniów" w Łodzi, ul. Narutowicza 26, w godz. 12-14, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg.

Zakłady zastrzegają sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn, względnie wycofania z przetargu poszczególnych pojazdów.

Za usterki, braki lub wady poszczególnych pojazdów zakłady nie ponoszą odpowiedzialności.

Ewentualnych braków w wyposażeniu i sprzęcie nie uzupełniamy. Będą one sprzedawane zgodnie ze stanem faktycznym. 2235-k

FABRYKA APARATURY ELEKTROMEDYCZNEJ "FAMED-1" w ŁODZI, ul. SZPARAGOWA 2

zatrudni od zaraz następujących pracowników:

- **TECHNOLOGA** d.s. inwestycji (wykształt. śr. ekonom. lub bud.),
- **KSIĘGOWĄ** kosztów,
- **LAKIERNIKÓW** (malarz konstrukcji stalowych i maszyn),
- **3 KONTROLERÓW** jakości d.s. serwisu (1 inż. mechanik, 2 techników elektroników).

Kandydaci do pracy winni zgłosić się w dziale spraw pracowniczych w godz. 7-15, celem omówienia warunków pracy i płacy. 2250-k

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

pilnie zatrudni zastępcę głównego księgowego.

Wykształcenie wyższe lub średnie, uprawnienia biegłego księgowego.

Oferty należy składać w ŁPBP u spec. ds. osobowych. Adres: 90-441 Łódź, al. Kościuszki 101, IV p., pok. 46. 2311-k

usługi

REGENERUJE waly korbowe do motocykli wszystkich typów oraz samochodowe Trabant, Wartburg, Syrena, Gwarancja. Za miejscowym krótkim terminem Warszawa Zolibórz-Wa. Wyszew, Wólczyńska 107 Szymczak. 2284 k

CYKLINOWANIE, lakiernictwo, również Instytut, cym, Bondrium. 33-80-66. 2089 g

MYCIE okien. Instytutom rachunki, 51-23-46. Zagłewczyk. 8415 g

TAXI LUX - trasy, uroczystości. 87-50-03, Wojciechowski. 21736 g

NAJLEPSZE! samochodów, wileleńskie gwarancje 97-72-05, 86-89-46, Dziennikowski. 8500 g

KINESKOPIA - renowacje, 57-33-00, Lubartowicz. 20338 g

KONSERWACJA samochodów na gorąco. Uznański, 84-02-33, Solankowa 4. 20428 g

UKŁADY wydechowe, montaż nadkoli, Judyta 20 (od Traktorowej), inż. Myszkowski. 22334 g

ELEKTROINSTALACJE, pomiary, 85-31-81, Gosiński. 22338 g

CYKLINOWANIE, bezpyłowe, lakiernictwo. Tel. 51-77-10, Jakson. 424 g

"SWATKA" - Zaprasza samotnych (14-17). Łódź, Piotrkowska 133. Oferty zagraniczne dla Pań. 21760 g

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE

pilnie zakupi:

- **dziurkarkę** odzieżową,
- **guzikarkę**,
- **overlock**.

Oferty wraz z ceną prosimy przysłać pod adresem: PPZ "SAP", Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Wassowskiego 16/1 (80-225). 2234-k

Zguby

MARIAN Liberski zgubił leg. studencką, 49739 PZ. 21724 g

WOJCIECH Okrasa zgubił leg. studencką 1633 Akademia Muzyczna. 21737 g

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Jędrzych Marja, Konstancja, ul. Świerczewskiego 20 m. 4. 21712 g

KRYSTYNA Przygoda zgubiła leg. służbową nr 93/80, 21732 g

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie z powodu zgonu pracownika

JOZEFA WĘGRA

składają:

DYREKCJA, ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLIITYCZNE oraz "KOLEZANKI I KOLEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI MIESZKANOWEJ ŁÓDZ-GÓRKA

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie zmarłego Kolegi

ANTONIEGO WĘGRZYNA

składają:

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA oraz KOLEZANKI I KOLEDZY z WYDZIAŁU GEOLOGICZNEGO "GEOPROJEKTU" w ŁÓDZI

Dziś w Radiu

PROGRAM I

11.50 Sygnał czasu. 12.05 z kraju i ze świata - mag. 12.30 Muzyka folkloru malowana. 13.00 Komunikat. 13.10 Radio dzieciom. 13.10 Radio Kierowców. 13.20 Piosenki E. Martynow. 13.30 z taniec przez wieki. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.35 Radio Kierowców. 15.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Przygoda z piosenką. 18.05 Gorący temat. 18.15 Jazz i piosenka. 19.20 Minirecital. 19.30 Radio - dzieciom. "Mez na księżniczkę" - słuch. 20.05 W kilku taktach. 20.10 Koncert zyczeń. 20.35 Człowiek dla człowieka. 20.40 "Opowiadanie o Ziemiach Zachodnich i Północnych" - fr. 1. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Gra Kwartetu "Philharmonia". 22.00 7 kraw. 1 ze świata. 22.25 Zbliżenia. 23.35 Koncert bez biletu. 23.35 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

8.00 Wład. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Stereofonizacja archiwum. 8.30 Poranna serenada. 9.00 T. Nowak. "A jak królem, a jak katem będziesz" - fr. 18. 9.20 Przeboje 40-lecia. 9.30 John Castle Arthur Hall. 9.40 Wład. 9.45 Wład. 9.50 Wład. 10.00 Godzina melodiana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Wakacje w stereo. 12.00 Po 25 latach śpiewania. 12.25 W stronę jazzu - saksofonistów lat 80-tych. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 10 minut o książce - (L). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 7 kraw. 1 A. Hall. 14.10 Wład. 14.15 Wład. 14.20 Wład. 14.25 Wład. 14.30 Wład. 14.35 Wład. 14.40 Wład. 14.45 Wład. 14.50 Wład. 14.55 Wład. 15.00 A. Winograd. "Potępienie Paganiniego" - odc. 20. 15.10 Ze skarbni piosenki. 15.30 Folklor na mapie świata. 15.35 Miniatura poetycka. 16.00 Wielkie dzieła. 17.00 Wład. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej. 17.10 Wład. 17.15 Wład. 17.20 Wład. 17.25 Wład. 17.30 Wład. 17.35 Wład. 17.40 Wład. 17.45 Wład. 17.50 Wład. 17.55 Wład. 18.00 Wład. 18.05 Wład. 18.10 Wład. 18.15 Wład. 18.20 Wład. 18.25 Wład. 18.30 Wład. 18.35 Wład. 18.40 Wład. 18.45 Wład. 18.50 Wład. 18.55 Wład. 19.00 Wład. 19.05 Wład. 19.10 Wład. 19.15 Wład. 19.20 Wład. 19.25 Wład. 19.30 Wład. 19.35 Wład. 19.40 Wład. 19.45 Wład. 19.50 Wład. 19.55 Wład. 20.00 Wład. 20.05 Wład. 20.10 Wład. 20.15 Wład. 20.20 Wład. 20.25 Wład. 20.30 Wład. 20.35 Wład. 20.40 Wład. 20.45 Wład. 20.50 Wład. 20.55 Wład. 21.00 Wład. 21.05 Wład. 21.10 Wład. 21.15 Wład. 21.20 Wład. 21.25 Wład. 21.30 Wład. 21.35 Wład. 21.40 Wład. 21.45 Wład. 21.50 Wład. 21.55 Wład. 22.00 Wład. 22.05 Wład. 22.10 Wład. 22.15 Wład. 22.20 Wład. 22.25 Wład. 22.30 Wład. 22.35 Wład. 22.40 Wład. 22.45 Wład. 22.50 Wład. 22.55 Wład. 23.00 Wład. 23.05 Wład. 23.10 Wład. 23.15 Wład. 23.20 Wład. 23.25 Wład. 23.30 Wład. 23.35 Wład. 23.40 Wład. 23.45 Wład. 23.50 Wład. 23.55 Wład. 24.00 Wład. 24.05 Wład. 24.10 Wład. 24.15 Wład. 24.20 Wład. 24.25 Wład. 24.30 Wład. 24.35 Wład. 24.40 Wład. 24.45 Wład. 24.50 Wład. 24.55 Wład. 25.00 Wład. 25.05 Wład. 25.10 Wład. 25.15 Wład. 25.20 Wład. 25.25 Wład. 25.30 Wład. 25.35 Wład. 25.40 Wład. 25.45 Wład. 25.50 Wład. 25.55 Wład. 26.00 Wład. 26.05 Wład. 26.10 Wład. 26.15 Wład. 26.20 Wład. 26.25 Wład. 26.30 Wład. 26.35 Wład. 26.40 Wład. 26.45 Wład. 26.50 Wład. 26.55 Wład. 27.00 Wład. 27.05 Wład. 27.10 Wład. 27.15 Wład. 27.20 Wład. 27.25 Wład. 27.30 Wład. 27.35 Wład. 27.40 Wład. 27.45 Wład. 27.50 Wład. 27.55 Wład. 28.00 Wład. 28.05 Wład. 28.10 Wład. 28.15 Wład. 28.20 Wład. 28.25 Wład. 28.30 Wład. 28.35 Wład. 28.40 Wład. 28.45 Wład. 28.50 Wład. 28.55 Wład. 29.00 Wład. 29.05 Wład. 29.10 Wład. 29.15 Wład. 29.20 Wład. 29.25 Wład. 29.30 Wład. 29.35 Wład. 29.40 Wład. 29.45 Wład. 29.50 Wład. 29.55 Wład. 30.00 Wład. 30.05 Wład. 30.10 Wład. 30.15 Wład. 30.20 Wład. 30.25 Wład. 30.30 Wład. 30.35 Wład. 30.40 Wład. 30.45 Wład. 30.50 Wład. 30.55 Wład. 31.00 Wład. 31.05 Wład. 31.10 Wład. 31.15 Wład. 31.20 Wład. 31.25 Wład. 31.30 Wład. 31.35 Wład. 31.40 Wład. 31.45 Wład. 31.50 Wład. 31.55 Wład. 32.00 Wład. 32.05 Wład. 32.10 Wład. 32.15 Wład. 32.20 Wład. 32.25 Wład. 32.30 Wład. 32.35 Wład. 32.40 Wład. 32.45 Wład. 32.50 Wład. 32.55 Wład. 33.00 Wład. 33.05 Wład. 33.10 Wład. 33.15 Wład. 33.20 Wład. 33.25 Wład. 33.30 Wład. 33.35 Wład. 33.40 Wład. 33.45 Wład. 33.50 Wład. 33.55 Wład. 34.00 Wład. 34.05 Wład. 34.10 Wład. 34.15 Wład. 34.20 Wład. 34.25 Wład. 34.30 Wład. 34.35 Wład. 34.40 Wład. 34.45 Wład. 34.50 Wład. 34.55 Wład. 35.00 Wład. 35.05 Wład. 35.10 Wład. 35.15 Wład. 35.20 Wład. 35.25 Wład. 35.30 Wład. 35.35 Wład. 35.40 Wład. 35.45 Wład. 35.50 Wład. 35.55 Wład. 36.00 Wład. 36.05 Wład. 36.10 Wład. 36.15 Wład. 36.20 Wład. 36.25 Wład. 36.30 Wład. 36.35 Wład. 36.40 Wład. 36.45 Wład. 36.50 Wład. 36.55 Wład. 37.00 Wład. 37.05 Wład. 37.10 Wład. 37.15 Wład. 37.20 Wład. 37.25 Wład. 37.30 Wład. 37.35 Wład. 37.40 Wład. 37.45 Wład. 37.50 Wład. 37.55 Wład. 38.00 Wład. 38.05 Wład. 38.10 Wład. 38.15 Wład. 38.20 Wład. 38.25 Wład. 38.30 Wład. 38.35 Wład. 38.40 Wład. 38.45 Wład. 38.50 Wład. 38.55 Wład. 39.00 Wład. 39.05 Wład. 39.10 Wład. 39.15 Wład. 39.20 Wład. 39.25 Wład. 39.30 Wład. 39.35 Wład. 39.40 Wład. 39.45 Wład. 39.50 Wład. 39.55 Wład. 40.00 Wład. 40.05 Wład. 40.10 Wład. 40.15 Wład. 40.20 Wład. 40.25 Wład. 40.30 Wład. 40.35 Wład. 40.40 Wład. 40.45 Wład. 40.50 Wład. 40.55 Wład. 41.00 Wład. 41.05 Wład. 41.10 Wład. 41.15 Wład. 41.20 Wład. 41.25 Wład. 41.30 Wład. 41.35 Wład. 41.40 Wład. 41.45 Wład. 41.50 Wład. 41.55 Wład. 42.00 Wład. 42.05 Wład. 42.10 Wład. 42.15 Wład. 42.20 Wład. 42.25 Wład. 42.30 Wład. 42.35 Wład. 42.40 Wład. 42.45 Wład. 42.50 Wład. 42.55 Wład. 43.00 Wład. 43.05 Wład. 43.10 Wład. 43.15 Wład. 43.20 Wład. 43.25 Wład. 43.30 Wład. 43.35 Wład. 43.40 Wład. 43.45 Wład. 43.50 Wład. 43.55 Wład. 44.00 Wład. 44.05 Wład. 44.10 Wład. 44.15 Wład. 44.20 Wład. 44.25 Wład. 44.30 Wład. 44.35 Wład. 44.40 Wład. 44.45 Wład. 44.50 Wład. 44.55 Wład. 45.00 Wład. 45.05 Wład. 45.10 Wład. 45.15 Wład. 45.20 Wład. 45.25 Wład. 45.30 Wład. 45.35 Wład. 45.40 Wład. 45.45 Wład. 45.50 Wład. 45.55 Wład. 46.00 Wład. 46.05 Wład. 46.10 Wład. 46.15 Wład. 46.20 Wład. 46.25 Wład. 46.30 Wład. 46.35 Wład. 46.40 Wład. 46.45 Wład. 46.50 Wład. 46.55 Wład. 47.00 Wład. 47.05 Wład. 47.10 Wład. 47.15 Wład. 47.20 Wład. 47.25 Wład. 47.30 Wład. 47.35 Wład. 47.40 Wład. 47.45 Wład. 47.50 Wład. 47.55 Wład. 48.00 Wład. 48.05 Wład. 48.10 Wład. 48.15 Wład. 48.20 Wład. 48.25 Wład. 48.30 Wład. 48.35 Wład. 48.40 Wład. 48.45 Wład. 48.50 Wład. 48.55 Wład. 49.00 Wład. 49.05 Wład. 49.10 Wład. 49.15 Wład. 49.20 Wład. 49.25 Wład. 49.30 Wład. 49.35 Wład. 49.40 Wład. 49.45 Wład. 49.50 Wład. 49.55 Wład. 50.00 Wład. 50.05 Wład. 50.10 Wład. 50.15 Wład. 50.20 Wład. 50.25 Wład. 50.30 Wład. 50.35 Wład. 50.40 Wład. 50.45 Wład. 50.50 Wład. 50.55 Wład. 51.00 Wład. 51.05 Wład. 51.10 Wład. 51.15 Wład. 51.20 Wład. 51.25 Wład. 51.30 Wład. 51.35 Wład. 51.40 Wład. 51.45 Wład. 51.50 Wład. 51.55 Wład. 52.00 Wład. 52.05 Wład. 52.10 Wład. 52.15 Wład. 52.20 Wład. 52.25 Wład. 52.30 Wład. 52.35 Wład. 52.40 Wład. 52.45 Wład. 52.50 Wład. 52.55 Wład. 53.00 Wład. 53.05 Wład. 53.10 Wład. 53.15 Wład. 53.20 Wład. 53.25 Wład. 53.30 Wład. 53.35 Wład. 53.40 Wład. 53.45 Wład. 53.50 Wład. 53.55 Wład. 54.00 Wład. 54.05 Wład. 54.10 Wład. 54.15 Wład. 54.20 Wład. 54.25 Wład. 54.30 Wład. 54.35 Wład. 54.40 Wład. 54.45 Wład. 54.50 Wład. 54.55 Wład. 55.00 Wład. 55.05 Wład. 55.10 Wład. 55.15 Wład. 55.20 Wład. 55.25 Wład. 55.30 Wład. 55.35 Wład. 55.40 Wład. 55.45 Wład. 55.50 Wład. 55.55 Wład. 56.00 Wład. 56.05 Wład. 56.10 Wład. 56.15 Wład. 56.20 Wład. 56.25 Wład. 56.30 Wład. 56.35 Wład. 56.40 Wład. 56.45 Wład. 56.50 Wład. 56.55 Wład. 57.00 Wład. 57.05 Wład. 57.10 Wład. 57.15 Wład. 57.20 Wład. 57.25 Wład. 57.30 Wład. 57.35 Wład. 57.40 Wład. 57.45 Wład. 57.50 Wład. 57.55 Wład. 58.00 Wład. 58.05 Wład. 58.10 Wład. 58.15 Wład. 58.20 Wład. 58.25 Wład. 58.30 Wład. 58.35 Wład. 58.40 Wład. 58.45 Wład. 58.50 Wład. 58.55 Wład. 59.00 Wład. 59.05 Wład. 59.10 Wład. 59.15 Wład. 59.20 Wład. 59.25 Wład. 59.30 Wład. 59.35 Wład. 59.40 Wład. 59.45 Wład. 59.50 Wład. 59.55 Wład. 60.00 Wład. 60.05 Wład. 60.10 Wład. 60.15 Wład. 60.20 Wład. 60.25 Wład. 60.30 Wład. 60.35 Wład. 60.40 Wład. 60.45 Wład. 60.50 Wład. 60.55 Wład. 61.00 Wład. 61.05 Wład. 61.10 Wład. 61.15 Wład. 61.20 Wład. 61.25 Wład. 61.30 Wład. 61.35 Wład. 61.40 Wład. 61.45 Wład. 61.50 Wład. 61.55 Wład. 62.00 Wład. 62.05 Wład. 62.10 Wład. 62.15 Wład. 62.20 Wład. 62.25 Wład. 62.30 Wład. 62.35 Wład. 62.40 Wład. 62.45 Wład. 62.50 Wład. 62.55 Wład. 63.00 Wład. 63.05 Wład. 63.10 Wład. 63.15 Wład. 63.20 Wład. 63.25 Wład. 63.30 Wład. 63.35 Wład. 63.40 Wład. 63.45 Wład. 63.50 Wład. 63.55 Wład. 64.00 Wład. 64.05 Wład. 64.10 Wład. 64.15 Wład. 64.20 Wład. 64.25 Wład. 64.30 Wład. 64.35 Wład. 64.40 Wład. 64.45 Wład. 64.50 Wład. 64.55 Wład. 65.00 Wład. 65.05 Wład. 65.10 Wład. 65.15 Wład. 65.20 Wład. 65.25 Wład. 65.30 Wład. 65.35 Wład. 65.40 Wład. 65.45 Wład. 65.50 Wład. 65.55 Wład. 66.00 Wład. 66.05 Wład. 66.10 Wład. 66.15 Wład. 66.20 Wład. 66.25 Wład. 66.30 Wład. 66.35 Wład. 66.40 Wład. 66.45 Wład. 66.50 Wład. 66.55 Wład. 67.00 Wład. 67.05 Wład. 67.10 Wład. 67.15 Wład. 67.20 Wład. 67.25 Wład. 67.30 Wład. 67.35 Wład. 67.40 Wład. 67.45 Wład. 67.50 Wład. 67.55 Wład. 68.00 Wład. 68.05 Wład. 68.10 Wład. 68.15 Wład. 68.20 Wład. 68.25 Wład. 68.30 Wład. 68.35 Wład. 68.40 Wład. 68.45 Wład. 68.50 Wład. 68.55 Wład. 69.00 Wład. 69.05 Wład. 69.10 Wład. 69.15 Wład. 69.20 Wład. 69.25 Wład. 69.30 Wład. 69.35 Wład. 69.40 Wład. 69.45 Wład. 69.50 Wład. 69.55 Wład. 70.00 Wład. 70.05 Wład. 70.10 Wład. 70.15 Wład. 70.20 Wład. 70.25 Wład. 70.30 Wład. 70.35 Wład. 70.40 Wład. 70.45 Wład. 70.50 Wład. 70.55 Wład. 71.00 Wład. 71.05 Wład. 71.10 Wład. 71.15 Wład. 71.20 Wład. 71.25 Wład. 71.30 Wład. 71.35 Wład. 71.40 Wład. 71.45 Wład. 71.50 Wład. 71.55 Wład. 72.00 Wład. 72.05 Wład. 72.10 Wład. 72.15 Wład. 72.20 Wład. 72.25 Wład. 72.30 Wład. 72.35 Wład. 72.40 Wład. 72.45 Wład. 72.50 Wład. 72.55 Wład. 73.00 Wład. 73.05 Wład. 73.10 Wład. 73.15 Wład. 73.20 Wład. 73.25 Wład. 73.30 Wład. 73.35 Wład. 73.40 Wład. 73.45 Wład. 73.50 Wład. 73.55 Wład. 74.00 Wład. 74.05 Wład. 74.10 Wład. 74.15 Wład. 74.20 Wład. 74.25 Wład. 74.30 Wład. 74.35 Wład. 74.40 Wład. 74.45 Wład. 74.50 Wład. 74.55 Wład. 75.00 Wład. 75.05 Wład. 75.10 Wład. 75.15 Wład. 75.20 Wład. 75.25 Wład. 75.30 Wład. 75.35 Wład. 75.40 Wład. 75.45 Wład. 75.50 Wład. 75.55 Wład. 76.00 Wład. 76.05 Wład. 76.10 Wład. 76.15 Wład. 76.20 Wład. 76.25 Wład. 76.30 Wład. 76.35 Wład. 76.40 Wład. 76.45 Wład. 76.50 Wład. 76.55 Wład. 77.00 Wład. 77.05 Wład. 77.10 Wład. 77.15 Wład. 77.20 Wład. 77.25 Wład. 77.30 Wład. 77.35 Wład. 77.40 Wład. 77.45 Wład. 77.50 Wład. 77.55 Wład. 78.00 Wład. 78.05 Wład. 78.10 Wład. 78.15

WIELKA NAGRODA ŁÓDZI W ZAPASACH

J. Szymański i T. Busse pokazali wysoką formę



Przez trzy dni na matkach sportowej „Tęcza”, przeznaczonej w zasadzie dla gimnastyków, odbyły się międzynarodowe zawody w zapasach w stylu wolnym o Wielką Nagrodę Łodzi. W dwunastej edycji tej imprezy uczestniczyło 105 zawodników reprezentujących barwy 7 państw – Bułgarii, Węgier, Grecji, Iranu, Finlandii, Rumunii i Polski. Zróżnicowany poziom rywalizacji, kilka niespodzianek, zwycięstwa faworytów – oto płon trydionowych zmagani zapasników w stylu wolnym.

Najkorzystniejsze wrażenie pozostawił i najlepszą sportową dyspozycję zademonstrował dwaj reprezentanci Polski – Jan Szymański (Slavia Ruda Śląska) oraz Tomasz Busse (KKS). Pierwszy z nich jako wicemistrz, wychował się w Siedrach, wyemigrował następnie na Śląsk i od początku łódzkiej imprezy widać było, że jest po prostu w wysokiej formie. Najpierw uporał się z krajowym rywalem (m. in. Andrzejem Kubiakiem, byłym zawodnikiem Budowlanych Łódź, a obecnie odbywającym służbę wojskową w warszawskiej Gwardii, reprezentantem Polski), a w decydującej walce o pierwszą lokatę zmierzył się z tytułowanym zawodnikiem bułgarskim – Mustafem. Przegrany już 1:6, miał na swoim koncie dwa ostrzeżenia i w końcówce pojedynku przystąpił do zdecydowanego ataku. Dwa efektywne rzuty wyrównały stan walki i na 47 sekund przed jej zakończeniem nastąpiła akcja przynależna mu zwycięstwu 8:6! Pokaz hardu, ambicji i sportowej postawy. Nic więc dziwnego, że jego zwycięstwo nagrodzone zostało dużymi brawami.

Tomasz Busse z kolei, nie tylko w naszym odczuciu, ale także trenera kadry – Eugeniusza Najmarka, w kategorii do 100 kg nie miał sobie równych, choć w tej wadze stawka zawodników była bardziej wyrównana. Nikt jednak nie mógł dać rady łódzianinowi. Liczone, że postara się w sposób zdecydowany zaatakować jego pozycję – Tomasz Kupiś z Boruty Zgierz, brązowy medalista mistrzostw Europy juniorów, Młody Złoty Stoczek, najpierw po rywalizacji pojedynku z wielokrotnym medalistą mistrzostw świata i Europy – Puskasem (Rumunia), a następnie walcząc przeciwko Bismutanowi, przegrał od pierwszego minut walki, lecz doświadczenie, siła i umiejętności taktyczne zapasnika KKS wzięły górę i wygrał on zdecydowanie ten pojedynek. W finale przeciwnikiem był Bułgar Kulew, z którym Tomek spotykał się wielokrotnie w przeszłości. Na ogół walki były wyrównane. Tym razem Bułgar nie miał nic do powiedzenia i przegrał w sposób zdecydowany przez dyskwalifikację w II rundzie (Busse prowadził już 6:0).

Najwięcej uwagi, przyciągały bez wątpienia, walki naszego brązowego medalisty Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, „olbrzyma z Rzeszowa” – Adama Sandurskiego. W kategorii (plus 100 kg) nie miał sobie równych, a można nawet rzec, że zwyciężał rywali jedną ręką. W pięciu pojedynkach nie przebywał na macie nawet przez 4 minuty! Wszystkie walki wygrał przez położeń na łopatkę, a finałowy prze-

46 kg – 1. NEGOIE (Rumunia), 2. Olejnik (Polska), 3. Janiszewski (Polska);
52 kg – 1. STECYK (Polska), 2. Petkow (Bułgaria), 3. Bożek (Polska);
57 kg – 1. NEAGU (Rumunia), 2. Slavash (Iran), 3. Jedryjas (Polska);
62 kg – 1. MARINESCU (Rumunia), 2. Rezaehagi (Iran), 3. Cichowski (Polska);
68 kg – 1. J. SZYMAŃSKI (Polska), 2. Mustafu (Bułgaria), 3. Khosor (Iran);
74 kg – 1. RAJMAN (Polska), 2. Rautala (Finlandia), 3. Pawlik (Polska);
82 kg – 1. CIOTA (Polska), 2. Dziura (Polska), 3. Todoreau (Rumunia);
90 kg – 1. GÓRSKI (Polska), 2. Raoki (Rumunia), 3. Mieć (Polska);
100 kg – 1. T. Busse (Polska), 2. Kulew (Bułgaria), 3. Puskas (Rumunia);
plus 100 kg – 1. SANDURSKI (Polska), 2. Stojczew (Bułgaria), 3. Janko (Rumunia).

ciwnik – Bułgar Stojczew musiał uciec zwycięzcy już w 54 sekundzie! Sposób jego walki jest prosty. Sprawdzenie rywala do parteru, a później przez założenie odpowiedniego chwytu położyć go na łopatkę. Można było nawet odnieść wrażenie, że przeciwnicy czując moc uścisku dłoni Sandurskiego, rezygnowali ze stawiania bardziej zdecydowanego oporu. Wygrał więc jak chciał, a pułap jego formy jest na pewno wysoki. Jak wysoki? Trudno powiedzieć, bowiem poza Rumunem – Janko ry-

wale nie prezentowali większych umiejętności.

Niezwykłe emocjonujący był natomiast finałowy pojedynek w kategorii 52 kg. Wykazywał nadal młodzieńską sprawność, namiętny, ułomny zapasnik – Władysław Stecyk znowu znalazł się na najwyższym miejscu. W walce o pierwsze miejsce przeciwnikiem był Bułgar – Petkow. Umiejętnie punktował Polaka, wykonywał mniej efektowne akcje i prowadził już w drugiej rundzie 8:0! Stecyk miał ponadto na swoim koncie dwa ostrzeżenia i wszyscy czekali, kiedy nastąpi to ostatnie i rywal wygra przez dyskwalifikację. Tymczasem, były wicemistrz świata, przystąpił nagle do zdecydowanych ataków (skąd on wziął tyle siły?). Efektywne rzuty, „zapaśnicze wózki” i na tablicy, dosłownie na kilka sekund przed zakończeniem walki, zapalił się rezultat 9:3! Publiczność omliała, a następnie nie szczędziła braw temu ambitnemu zapasnikowi. Wygrał on więc ten pojedynek (przy stanie remisowym), bowiem wykonał więcej efektownych i bardziej skomplikowanych pod względem technicznym akcji. Brawo!

Kilka słów o starcie ekip zagranicznych. Najsilniejszą przywieźli do Łodzi Rumuni, dla których start w „Wielkiej Nagrodzie Łodzi” był ostatnim sprawdzianem przed wystąpieniem na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles. Niezły był również Bułgarię, a w pozostałych ekipach umiejętności poszczególnych zawodników były bardzo zróżnicowane.

Zaskoczeniem był nieliczny udział zapasników naszego miasta. Tym razem do rywalizacji przystąpiło ich siedmiu (za mało stanowczo). O Tomasz Busse pisaliśmy już wyżej. Obok niego najkorzystniejsze wrażenie pozostawił młody zespół Boruty Zgierz. Inni, bądź imprezę ignorowali, bądź obiektywnie trudności nie pozwoliły im na start.

Jak już informowaliśmy, cały dochód z imprezy przeznaczony został na Budowę Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki.

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

A JEDNAK MARADONA W NAPOLI



Trzecia lokata młodych piłkarzy

Efektownym zwycięstwem 5:2 (1:2) nad narodową reprezentacją Kanady zakończyła swój występ w turnieju o „Puchar Wielkiego Muru” młodzieżowa reprezentacja Polski w piłce nożnej. To zwycięstwo dało Polakom trzecie miejsce wśród 16 drużyn uczestniczących w tej największej imprezie piłkarskiej, rozgrywanej w CHRL.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Bako, Myśliński, Machaj, Modrzejewski, Klemenz, Rudy, Gruszczyński, Strohinski, Leński, Najtkowski. W drugiej części za Rudego wszedł Łazarek.

W finale międzynarodowego turnieju piłkarze zachodniomiejscowscy z pierwszoligowego klubu SV Waldhof Mannheim wygrali 3:0 (0:0) z reprezentacją CHRL. Bramkę zdobył w 63 min. Walter.

W eliminacyjnym meczu mistrzostw świata w piłce nożnej (strefa afrykańska) – grupa „B” Maroko wygrało z Sierra Leone 1:0 (0:0). W Diego Maradonie, słynny argentyński piłkarz występujący dotychczas w barwach Barcelony w nadchodzącym sezonie grać będzie we włoskim klubie Napoli. W wiadomości o podpisaniu kontraktu między Maradoną i klubem z Neapolu, pisał w Barcelonie prezydent Napoli – A. Juliano. Barcelona otrzymała za sławnego Argentyńczyka 7,5 mln dolarów. Podpisanie kontraktu nastąpiło dosłownie w ostatnim momencie, gdyż od godziny 20.00 w sobotę (30.06. br.) obowiązują zakazy angażowania przez włoskie kluby piłkarzy zagranicznych, którzy obowiązują na dwa lata. Barcelona długo nie zgadzała się sprzedać Maradony. Trwały negocjacje i dopiero w sobotę, osiągnięto porozumienie. Wiadomość o tym, że Maradona od najbliższego sezonu grać będzie w Napoli wywołała entuzjazm neapolitanów. Zakochani w futbolu mieszkańców tego miasta do razu manifestowali swą radość na ulicach.

również wyjątkowo sprawni (odpowiednia szybkość, piłkarska elastyczność). Tak więc w obrębie „szesnastki” nie ma prawa nawet przelaznąć się myś. Jak wobec tego strzelać gole? Trenerzy Portugalii, Hiszpanii i Francji, tak ustalali taktykę swoich zespołów, aby zdobyć przewagę w środkowej strefie boiska i w ten sposób „wycią-

J. Młynarczyk w Bastii

Jak się dowiadujemy dojdzie najprawdopodobniej do transferu bramkarza RTS Wdzyca – JOZSEFA MŁYNARZYKA do pierwszoligowego zespołu francuskiego – Bastii. Obydwoje się już wstępnie rozmowy w Warszawie. Władze francuskiego klubu zaakceptowały warunki finansowe postawione przez władze polskiego sportu i RTS Wdzyca. W najbliższym czasie powinno dojść do podpisania kontraktu. Przypomnijmy, że Bastia jest klubem korsykańskim, a z zagranicznych zawodników występuje w nim m. in. argentyński stoper – Tarrantini. (SZ.)

W skrócie

◆ Polscy piloci, odnieśli kolejny wielki sukces. W rozegranych w Parmie IV samolotowych rajdowo-nawigacyjnych mistrzostwach świata Świdziak i Korzeniowski zdobyli tytuł wicemistrzów – 11,50 pkt. Zwyciężył Włoch Ferri 45,00 pkt. Polacy zajęli 2 miejsce także w punktacji drużynowej, ustępując jedynie gospodarzom mistrzostw. Startowało 27 zespołów z 9 państw. Miejsca pozostałych Polaków: 7. Lehar-towicz i Popiołek 16,50 pkt., 8. Baran i Bye 18,50 pkt.
◆ W Ostrołęce rozegrano pierwszy z trzech międzypaństwowych meczów w piłce ręcznej mężczyzn Polska – Dania. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Duńczyków 19:18 (13:9).
◆ Reprezentacja Polski juniorów w siatkówce wygrała ostatni mecz podczas turnieju w Tatabany pozostając 3:2. Młodzi radzieccy siatkarze wygrali turniej wyprzedzając o 1 pkt. Polaków.
◆ Francuz Madlot wygrał II etap kolarskiego wyścigu zawodowców „Tour de France”. Po 2 etapach liderem jest Holender Hanegraaf.
◆ W Gorzowie rozegrano w sobotę jeden z trzech finałowych indywidualnych mistrzostw Europy juniorów na szuflę. Nieoczekiwanym zwycięzcą został nasz reprezentant Zaluski (Kolejarz Opole), który zgromadził 14 pkt.
◆ Po raz drugi w historii sportu szachowego odbył się mecz ZSRR – „reszta świata”. I tym razem (w Londynie) wygrali radziecy szachiści 3:1,9. Poprzedni mecz, rozegrany w 1970 w Belgradzie, zakończył się zwycięstwem radzieckich szachistów 20,5:19,5.
◆ Rozegrano w Ostrołęce drugie spotkanie reprezentacji Polski i Włoch w siatkówce kobiet zakończyło się ponownym zwycięstwem Polki, tym razem 3:2.

Nie lubie poniedziałków...

Zaczęły się wakacje. Wiele dzieci wyjedzie na kolonie, obozy, na wczasy z rodzicami. Wiele, ale nie wszystkie. Właśnie tym, które zostaną w domu, starajmy się w tym okresie poświęcić więcej czasu. Wiadomo, przychodzimy z pracy często zmęczeni, ale pamiętajmy, że podwórko nie może być wyłączną, całodzienną rozrywką naszej pociechy. Postarajmy się po południu wyjść z nim do parku, na rower, albo pomóc dziecku np. w sklejaniu modeli samolotowych, jeśli to lubi. Ojciec niech się nie wstydzi pograć z synem w piłkę, a mama z córką mogą wspólnie zaplanować wakacyjną kreację. Ważne, abyśmy w tych dniach byli z dziećmi więcej i częściej niż zawsze. Wakacyjne weekendy powinny dostarczyć dzieciom, które pozostaną w mieście, maksimum rozrywki. Zaplanujmy więc już w ciągu tygodnia wycieczkę w okolice Łodzi, spacer do Ogrodu Botanicznego, do ZOO czy lunaparku. Łączmy przy tym przyjemność wypoczynku z pożytkiem poznawania rzeczy nowych, na obserwację których w ciągu roku szkolnego brakuje czasu. A co na co dzień? Na dzieci pozostające w domu czyha wiele niebezpieczeństw. Przypomnijmy im więc często o ostrożności, przestrzegajmy przed bawieniem się ogniem, uczmy rozsądnego korzystania z kuchencek gazowych, jeśli dzieci są już samodzielne. Przypomnijmy o dokładnym zamykaniu drzwi. Uczulmy też sąsiadów, zwłaszcza tych niepracujących na fakt, że za ścianą jest samo dziecko.

E. L.

SPRÓBUJ

Na balkonie

Każdy sposób na wzbogacenie naszych domów w kwiaty i zieleni jest dobry. A więc i balkonowy ogródek! Może on być nie tylko miejscem wypoczynku, ale również wspaniałą dekoracją. O to jednak, by był on zadany musimy zastosować się już wczesnym latem. Przede wszystkim potrzebna nam będzie dobra ziemia ogrodowa w skrzynkach czy innych pojemnikach, przykryta warstwą torfu lub mchu, by zbyt szybko nie wyparowała z niej woda. Poza tym trzeba pamiętać o podlewaniu i nawożeniu roślin w trakcie ich wegetacji. Podlewaj należy wieczorem, gdyż wówczas woda nie wyparowuje tak szybko. A co będzie najefektywniej wyglądać w naszym domowym ogródku? Otóż w skrzynkach czy donicach bardzo ładnie pre-

zentują się petunie i pelargonie.

Na tarasy i balkony wystawiać możemy również na okres całego lata kwiaty doniczkowe z mieszkaniami. Ale robimy to ostrożnie i zaczynamy od pochurniejszych, chłodniejszych dni, aby rośliny przystępowały do warunków pokojowych nie znalazły się nagle w kran-cowo różnych warunkach.

Aby nieefektywnie na ogół ślany doniczkę nie była widoczna, można zakryć je kawałkiem sztywnego kolorowego paska z plastiku, albo zrobić z cienkich listewek czy płyt perforowanych coś w rodzaju ażurowego płotka.

No i pamiętajmy, że tylko zadana i wypielęgnowana zieleni jest ozdobą i upiększa nasze otoczenie!

E. L.

Poziomka – samo zdrowie

Pojawiły się już poziomy. Owoce te cenimy głównie dla ich wspaniałego smaku. Ale poziomy to nie tylko owoc. Szerokie zastosowanie w medycynie ma również ich korzeń, liście zawierające dużo żelaza, składników mineralnych i witamin. C. Stąd też możemy stosować tę roślinę jako lek w takich chorobach jak np. reumatyzm, stany zapalne jelit czy nawet w niektórych postaciach biegunki. Korzenie i liście poziomek znane są w medycynie ludowej jako środki skuteczne przy leczeniu schorzeń nerek, pęcherza. Naparem z korzenia i liści poziomek zaleca się płukanie gardła w czasie anginy. A oto jak sporządzić taki napar z liści poziomek do płukania gardła: 30 gramów młodych listków ususzyć, zalać 1 litrem wrzącej wody i odstawić pod przykryciem. Można sporządzić również syrop z owoców poziomek: do 3 kg cukru dodać 1,5 kg poziomek, gotować przez 5 minut, a następnie odstawić na 24 godziny. Przefiltrować przez gazę. Stosować w stanach zapalnych gardła kilka razy dziennie po 1 łyżeczce od herbaty. Wywar do płukania gardła z korzeni: 50 gram korzeni i liści zalać litrem wody. Doprowadzić do wrzenia, gotować przez 10 minut. Płukać letnim wywarem.

E. L.

Szachowy turniej w Piotrkowie

Chinka triumfatorką imprezy

Przez dwa tygodnie rozgrywany był w Piotrkowie Trybunalskim XX międzynarodowy turniej szachowy kobiet. Był to najsilniej obsadzony turniej w historii polskich szachów. Grały aż 4 arcymistrzynie i 15 mistrzyń międzynarodowych. Wygrała 8-letnia mistrzyni chińskiej Republiki Ludowej – 22-letnia arcymistrzyna – She Lan Liu – 9 pkt., która w punktacji pomocy niecierli wyprzedziła trzecią szachistkę świata – Lidię Slemionową (Związek Radziecki) – też 8 pkt. Trzecia była Elizabeta Polihroniade-Rusu (Rumunia) 6,5 pkt. Najlepsza z Polek – Hanna Erenska-Ra-

Mistrzostwa Polski w ratownictwie

Na kąpielisku „Fala” oraz w ośrodku WOSIR w „Maliniec” odbyły się mistrzostwa Polski w ratownictwie wodnym. Oprócz czołowych polskich zawodników wzięły udział w zawodach reprezentacje Holandii, RFN i Bułgarii. W pierwszym dniu odbyły się konkurencje (na kąpielisku „Fala”) wyskoki na 200 m z przeszkodami holowanie manekina na dystansie 50 metrów i rzut rzutka. W konkurencji pań po pierwszym dniu prowadziła zawodniczka Bułgarii Tomowa przed Studzińską z Opola. W rywalizacji mężczyzn naj-

plej spisywał się polski zawodnik – Blechar (ubiegłoroczny mistrz świata), który wyprzedził Baartza z RFN.

Niedzielną ostatnią konkurencją – pływanię łódką (w „Maliniec”) zakończyła się zwycięstwem Yettien z Holandii w konkurencji pań i Surowa (Bułgaria) w rywalizacji mężczyzn.

Oto końcowa klasyfikacja mistrzostw Polski: kobiety – 1. Tomowa (Bułgaria), 2. Klomp (Holandia), 3. Studzińska (Opole). Najlepsza z łódzianek B. Zochowska uplasowała się na 7 miejscu.

Mężczyźni: 1. Blechar (Opole), 2. R. Baartz (RFN), 3. Krawczyk (Warszawa). Najlepszy z łódzkich zawodników Kubiak uplasował się na 25 pozycji. (SZ.)

Rozgrywane na francuskich boiskach VII mistrzostwa Europy w piłce nożnej, komentowane są gorąco dyskusje, wywołane są przez ostateczne fakty. Spośród nich ostatecznie, że takim poglądem, że ich poziom był dużo wyższy aniżeli na niedawno rozegranych mistrzostwach świata w Hiszpanii. Jest w tym stwierdzeniu trochę prawdy, ale nie zapomnijmy jednak, że najlepsza drużyna kontynentu – Francja, musiała rozegrać mniej spotkań w drodze do zajęcia pierwszego miejsca, aniżeli Włochy, którzy triumfowali w „Espanie – 82”. „Squadra Azzura” grała przeciętne dwa pełne mecze więcej, czyli 180 minut dłużej przebywała na boisku, a ten fakt ma jakąś wymowę. W mistrzostwach świata trzeba także przez dłuższy okres utrzymywać wysoki pułap formy. Nie więc dziwne, że poszczególne zespoły grają zachowawczo w pierwszej fazie turnieju, by zachować jak najwięcej sił na decydujące mecze o medale. A przypominajmy także, że takie me-



Po VII mistrzostwach Europy

Gdzie są napastnicy?

dziś, że na francuskich boiskach obserwowaliśmy brak klasowych napastników. Jordao z Portugalii, Larsen z Danii i Veiller z RFN byli tylko nieletnimi wyjątkami. Z czego to wynikało? Przy współczesnym futbolu, jak wiadomo bardzo trudno jest wyrobić sobie korzystną sytuację pod bramką przeciwnika, gdyż że następuje szybki kontratak. Defensorzy poszczególnych reprezentacji, oprócz niezgodnych warunków fizycznych (dobra gra głową), są

gdyś niejako do walki obrońców przeciwników. Trzeba zauważyć, że np. szkoleniowiec Portugalczyków z reguły przyspieszał do gry w pierwotnym ustawieniu zespołu 1 – 4 – 5 – 1. Złe w tym nie wychodził, skoro nawet na dogrywie półfinałowego spotkania z Francją prowadził z 11 i dlatego przegrał. Tak więc, w tych mistrzostwach odnotowy trumny zespoły, które posiadały bardzo dobrą formację w środkowej

strefie boiska. Zeby napastnicy mogli strzelać gole, musi im ktoś przedpolic brankowe „oczyszczać”. I kto wie czy właśnie „Euro – 84” nie przyniosło „zmierzenia napastników” i nie odpowiednio, iż dobra środkowa linia zespołu, to klucz do końcowego sukcesu. Francuzi byli tego przeświadczeni i w środkowej strefie boiska, a Hiszpanie...

„Euro – 84” miało oczywiście swoje „piłkarskie gwiazdy”. Michel Platini to była właśnie postać nr 1. Gracz niezwykle wszechstronny, który chyba апогeum swoich piłkarskich możliwości osiągnął właśnie podczas mistrzostw Europy. Narodził się zatem wielki piłkarz, którego klasę już dziś porównywać można z możliwościami Cruyffa oraz Pellego.

I na zakończenie tego komentarza jeszcze „polska rozlewką”. Po zdobyciu przez Francuzów mistrzostwa Europy już dziś snuje się przypuszczenia, że nie jest to zbyt sprzyjająca okoliczność dla cudzoziemców, grających na co dzień we francuskiej lidze, w tym również polskich zawodników. By mieć pewne miejsce w podstawowym składzie (trzeba być przynajmniej o klasę lepszym od francuskiego piłkarza z którym rywalizuje się w występach na boisku. No cóż. Takie jest życie po prostu...

ANDRZEJ SZYMAŃSKI



Moda

to kolejna propozycja dla kobiet ciężarnych, tym razem – pracujących zawodowo.

Jest to komplet letni, składający się z luźnej koszulowej sukni z nisko i prosto wyciętymi rękawami oraz obszernego wdzianka.

Całość może być noszona w komplecie lub zestawiana z innymi częściami garderoby np. wdzianko ze spodniami, suknie uzupełnić można apaszką, a także łączyć z różnymi kamizelkami, sportowymi bluzami itp.

EWA

W tym tygodniu składamy życzenia imieninowe:

Mariom, Urbanom (3), Anatolom, Jaccom, Tomaszom (2), Elżbietom, Teodorom (4), Antonim (3), Dominikom, Lucjom (6), Cerylom, Metodm, Apoloniuszom (7), Elżbietom, Grzegorzom (8).